

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 11GO MARCA ROKU 1820 W SOBOTE.

### N I E M C Y

Miasto *Rastadt* przeznaczone jest na twierdzę.

We względzie fizycznych cierpień, od 4 do 5 miesięcy *Sand* znajduje się w iednymże stanie. Wielkie rany, które sobie zaraz po spełnioném zabójstwie zadał, są wyleczone; ta tylko, którą w operacyi dla ściągnięcia płynów z piersi zrobiono, nie jest zagojona, i wydaie codziennie po sześć uncyy ropy. Pomimo tego jednak, zdrowie iego jest lepsze, aniżeli się spodziewano, i zupełną ma przytomność umysłu. Takie jest doniesienie iednacy z *Gazet* Berlińskich. — Sztutgardski zaś dziennik donosi, iż *Sand* po 11 miesięcznych cierpieniach, w nocy z dnia 21 na 22gi Lutego zakończył życie. — Złotki iego oddano wydziałowi anatomicznemu w *Heidelbergu*. Akta sprawy iego wydrukował, i załączył popiersie iego do exemplarzy, *P. Cotta*, który za rękopism aktów znaczne dał pieniądze.

Dnia 9go Lutego smutny zdarzył się przypadek w *Heidelbergu*. Dwóch akademików potykało się na rapiry. Jeden z nich tak mocno swojego przeciwnika pchnął, iż wkrótce w nayokropniejszych mękach życie zakończył.

### F R A N C Y A

Zaszła rzec: ywście zmiana w ministeryum francuzkiem, i ogł siłą dziennik urzędowy. Hr. *Decazes* przestał bydź i Prezesem Rady ministrów, i ministrem spraw wewnętrznych. Na

pierwszy z tych urzędów mianował Król d. 20 Lutego Xięcia *Richelieu* Para Francyi; ministerstwo spraw wewnętrznych dał Król Hr. *Simeon* zastępcy Pana de *Serra* ministra sprawiedliwości, który dla poratowania zdrowia do *Nice* wyjechał, a zastępcą tegoż ministra mianował Hr. *Portalis* Para Francyi; nareście, odłączoną od ministerstwa spraw wewnętrznych dyrekcyą jeneralną administracyi departamentowey i policyi powierzył Król Baronowi *Mounier* Parowi Francyi.

Usuniętemu z czynnego ministerstwa Hr. *Decazes* nadał Król tytuł Xiążęcia (*Duc*), mianował go ministrem stanu, i członkiem tajney Rady swolej. Oto są w tej mierze dwie ustawy królewskie. Pierwsza:

„Chcę okazać Hr. *Decazes* zadowolenie nasze z usług, gorliwości i wierności iego, których dał nam w trudnych okolicznościach dowody, a oraz z przywiązania iego do naszej osoby i całej rodziny naszej, mianowaliśmy i mianujemy Hr. *Decazes* Para Francyi, ministra-stanu Xiążęciem, aby tego tytułu on i iego potomkowie płci męskiej z prostey linii, w porządku pierworodztwa, z wszelkimi zaszczytami i prerogatywami do téj dystoyności przywiązaniemi, używali. „

Druga ustawa: — „Na podane nam przełożenie przez Hr. *Decazes*, iż stan zdrowia iego nie dozwala mu sprawować dłużey powierzonych przez nas urzędów, uwolniliśmy go od nich; wszakże nie chcąc pozbawić nas światła iego w radach naszych, mianujemy go ministrem stanu, i członkiem tajney Rady naszej. „



Nadto, dziennik urzędowy ogłosił, że Król mianował go Posłem swoim przy dworze londyńskim. Inny dziennik dodał, że nim Xiąże *Decazes* uda się do Londynu, poiedzie wrzód do *Libourne* miejsca urodzenia swojego. Inny zaś dziennik doniósł, że słychać, iakoby nie przyjął poselstwa, i że odebrał wezwanie, aby w 48 godzinach z Paryża wyjechał.

W dniu wyyscia Xiącia *Decazes* z ministeryum przyzwał Król do siebie Hr. *Daru*, i zasięgnął rady jego. Par ten szanowny z chlubną otwartością stawał przy konieczney potrzebie iak nayskrupulatniejszego szanowania Karty konstytucyney, i wszystkich wynikłych znięty ustaw.

Cod iennie wieczorem go Parów, szczerze i odważnie przywiązanych do zasad konstytucyynych, zbierają się i naradzają u Jenerała *Maison* Para Francyi.

Sessya Izby Deputowanych dnia 19go Lutego zesła na wybraniu wielkiey deputacyi, do której mogą się przyłączyć i wszyscy Deputowani, dla złożenia pobożnego holdu zwłokom Xiącia *Berry*, czego tegoż dnia dopełniono.

Dnia 20 Lutego po mszy nie przyjął Król nikogo w sali Rady, lecz prosto poszedł do gabinetu. Byli obecni u dworu Marszałkowie *Soult*, *Suchet*, *Jourdan*, *Marmont*, i *Beurnonville*; Jenerałowie *Lebun* (Xiąże *Placenci*), *Despinis*, *Kellerman* (synowiec Marszałka), *Andreossy*, *Cessac*, *Donnadieu*, *Admirał Verhuel*, *Dubouchage*, *Louis*. Minister wojny *Latour Maubourg* długo z Xiąciem *Grammont* rozmawiał, podobno względem buntowniczych zdarzeń, iakie zaszły dnia 19 Lutego po niektórych miejscach publicznych, a których ponowienie mogłoby mieć fatalne skutki. Tenże minister pracował potem długo z Królem.

Dnia 21 Lutego minister wojny przedstawił Królowi Jenerałów, i wynurzył mu i mieniem całego woyska hold uzanowania i wierności, a Król odpowiedział, że mile przyjmie hold wierności od woyska złożony mu przez Jenerałów; że tém mocniej powinni żałować Xiącia *Berry*, iż kiedyś w potrzebie miałby sobie za zaszczyt stanąć na ich czole. Udali się potem Jenerałowie do *Louvre* dla pokropienia święconą wodą zwłok zmarłego Xiącia. — Obrzęd tego dopełnili tegoż dnia Posłowie i ministrowie zagraniczni, wyjąwszy tych, którzy nie są katolikami.

Dnia 22 Lutego o 6tęj rano wystąpiły pod bronią gwardya narodowa paryzka, gwardya królewska, i oddziały różnych pułków dla oddania czci zwłokom Xiącia *Berry* przy ich przewiezieniu do *St Denis*. Ruszył cały orszak pogrzebowy o 10tej, Officerowie wyżsi wszelkiej broni i wszelkiego stopnia, szkoła politechniczna, ubodzy obojey płci, duchowieństwo, koniuszowie Xiącia, i 4 żałobnych ośmiokonnych pojazdów poprzędali karawan. Za nim prowadzono konia Xiącego pokrytego długą krepą czarną. Szło za karawanem wielu Jenerałów i officerów, za nimi dworskie pojazdy, a w nich Xiąże *Orleans*, i osoby ozdobione wielkimi wstęgami orderów *S. Ludwika* i *Legii honorowey*. Nakoniec, postępowały gwardya narodowa paryzka, gwardya królewska z czarnemi chorągiewkami, strzelcy konni, artyllerya, kirysyerowie, legiiony departamentowe, weterani i oddziały żandarmów. Za przybyciem do *St Denis*, złożono ciało Xiącia w kaplicy *S. Ludwika*, poczem było żałobne nabożeństwo. Stać będzie ciało w téj kaplicy do dnia, który Król na pogrzebanie go wyznaczy. Byli także w tym smutnym orszaku Jenerałowie *Donnadieu*, *Despinis* i *Canuel*, lecz sili oddzielnie od innych Jenerałów.

Xiążna *Berry* bawi jeszcze w *St Cloud*, lecz wkrótce ma powrócić do Paryża. Odwiedził ją Król 19.

Zapewniają, iż rząd wynagradzając zamknięcie teatrów paryzkich, które d. 25 otworzone będą, wyznaczył dla Teatru-Francuzkiego i *Odeonu* po 30,000 fr., a innym po 15,000. Teatra *Opéry* i *Włoski*, iako umieszczone na liście cywilney, nie nie dostaną. — Jeden z dzienników radzi zamknąć na zawsze teatr *Opéry*, w którym Xiążcia *Berry* zamordowano, a ieden z officerów podał do tegoż dziennika myśl swoję, żeby ten teatr zburzyć, i wystawić na jego miejscu posąg temu Xiążciu. Czy to nastąpi, lub nie, nie wiadomo; ale to ma być rzeczą pewną, że dopiero po Wielkiey-nocy będzie otworzony.

Zatwierdził Król Jenerałowi *Camborne*, który był na wyspie *Elbie* z *Napoleonem Bonaparte*, dany mu przez niego tytuł *Barona*.

Od niezakiego czasu, przybyło wielu officerów niebędących w czynney służbie do Paryża i w okolicy za cywilnemi paszportami, lubo wyraźnie zabroniło im ministerstwo wojenne oddalać się z miejsca rzeczywistego ich zamieszkania bez pozwolenia Je-



nerałów dowodzących w dywizjach wojskowych: — Zapewniają, iż minister wojny zarządził tymże Jenerałom, aby zaraz dochodziłi, którzy z takowych officerów uchybili urzędzeniu w tej mierze, i nie kazali im płacić połowy żołdu, dopóki na swe miejsca nie powrócą.

Dnia 20 Lutego zaprowadzono do więzienia la Force człowieka, który od dawna trzymany był w prefekturze policyi, iako włóczęga i bez sposobu do życia. Biedak ten, którego nie można obwinić o współnictwo w zbrodni dnia 13go Lutego, bo był pod strażą, napisał do Prefekta policyi, iż w chęci był współnikiem, i prosił, aby go kazal w rządzie morderców zapisać.

W nocy dnia 22go Lutego młodzieniec pewny przyszedł do gren dyerów legiiu 5go gwardyi narodowej stojących na straży przy ratuszu, i dał im odezwę z dnia 20go Lutego, zachęcającą do buntu przeciw Królowi i rodzinie jego. Poymano zaraz tego młodzieńca.

P. Barrois oyciec, obwiniony o obrażenie Króla przez ogłoszenie pism buntowniczych, prosił, aby z powodu choroby jego sprawa ta do miesiąca odłożona była, na co sąd zezwolił.

D. 21 Lutego stawiono pod pręgierzem byłego Jenerała *Sarrazin* skazanego na 10 letnie roboty w kaidanach za wielożeństwo. Ze był członkiem Legii honorowej, zdegradowano go wprzód. Z azu był spokojny, lecz późnziej młotał obelgi na sędziów swoich.

Jeden z dzienników ogłosił szczegóły życia i uwięzienia *Louvela* zabójcy *Xięcia Berry*. Przytoczymy niektóre: — „*Louvel* ma około 36 lat; jest wzrostu nadmiernego; rysy twarzy po polite; oczy bure. Odpowiedzi jego dowodzą, że ma nieco edukacyi. Nigdy nie był wojskowym, zostawał przeciwy wojsku iako siodlarz. Był podczas bitwy austerlickiej. Oświadczył, iż po pierwszym powrocie Króla do Francyi powziął zaraz myśl, którą dopiero dnia 13 Lutego r. b. uskutecznił. Powiedział, komu mordercze narzędzie kazal zrobić w *Roselli*, mówiąc, iż go do siodlarstwa potrzebnie. Roku 1814 pojechał do *Calais* z postanowieniem zabicia Króla; lecz przybył w trzy dni po wylądowaniu jego. Odtąd odstąpił zamysłu zabicia *Ludwika XVIII*, lecz umyślił zgładzić *Monsieur* brata jego, i dwóch jego synów. Gł. biedacemu już w więzieniu powiedziano, ile bole-

ie Król i rodzina jego nad losem *Xięcia Berry*, żałował nieco tylko *Xięciny* małżonki jego. Wyznał, iż nigdy nie spał smaczniey po dniu, w którym postanowił odciąć życie *Xiągciu*, iak w nocy z 13 na 14. Ma on upodobanie w swej zbrodni. Utyskuje, że mu nie pozwalają ogolić brody, którą zwyki był dwa razy w tygodniu golić. Zapytany, skąd miał pieniądze na odbywanie podróży, odpowiedział, iż był zawsze oszczędny, że dosyć miał 20 sous (40 gr. pol.) na codzienne iedzenie; a że nierównie więcej przez swe rzemiosło zarabiał, mógł więc ubierać potrzebną mu ilość pieniędzy. — Niepokorny, milczący, unikał mieysc publicznych; a iесли poszedł kiedy, był bardzo ostrożny, i rzadko do kogo przemówił — Oświadczył, iż *P. Decazes* minister zbliżył się do niego z płaczem, i spytał po cichu, czy mordercze narzędzie niebyło zatrute; ale o nic go więcej nie spytał.

Rozeszła się wieść d. 23 Lutego rano, iakoby d. 22 wieczorem zjechał do *Paryża* *Xięc* Wellington z *Londynu*.

Umarł dnia 15 Lutego niedaleko *Bruxeli* *P. Cambon* członek niegdyś Zgromadzenia prawodawczego we Francyi, a potem Konwencyi narodowej. Jemu winna Francya wielką księgę długu publicznego. Był on niejako ministrem przychodów Konwencyi, a zwłaszcza pod *Roberspierem*; wszakże przyłożył się do upadku tego tyrana. Wpłatywał potem do dwóch spisów w roku 1795, wyięty był z pod opieki praw; a zyskawszy przebaczenie, usunął się do *Montpellier* mieysca urodzenia swojego. Ukazał się w r. 1815 iako Deputowany w Izbie Reprezentantów za studniowych rządów *Bonapartego*; a że podpisał akt dodatkowy konstytucyiny, obięty został prawem względem królobóyców, i musiał uchodzić z oyczyzny.

#### Wiadomości tyczące się Hiszpanii.

Gazety Madryckie ciągle mileżą o powstaniach w Andaluzyi, a Paryżkie rozmaicie piszą. I tak *Monitor* z dnia 21 Lutego zawiera co następuje.

„Listy z *Gibraltaru* pod d. 23, z *Radyxu* pod d. 4, a z *Madrytu* pod d. 9 Lutego zawierają następujące wiadomości:

„Jenerał *Freyre* zatrzymał przy sobie w *St. Marie* 4,000 ludzi. Jenerał *Cruz* dowodzi dywizyą złożoną z 5,000 ludzi. Jazda



stoi w Real. Dywizya powstańców złożona z 2,500 ludzi wyruszyła z St. Fernando do Tarify pod wodzą Riego. Udał się za nią w pogon Jenerał Odonel. Jenerał Campana dowódca osady Kadyxkiej wyruszył d. 3 Lutego z 3,000 żołnierzy do Corta Dura dla ogłoszenia powstańcom królewskiego przebaczenia. Naczelnik powstańców żądał trzy dni czasu do namyslenia się względem odpowiedzi. Pułkownik St. Jago, który był na czele rozruchu d. 24 w Kadyxie, przeszedł na stronę powstańców. — Głoszą, iż Jenerał Freyre udał się do Kadyxu, gdzie burzyciele spokojności publicznej sądzeni być mają. — Z Madrytu d. 9 Lutego. „Dnia 4 b. m. ogłoszono powstańcom na wyspie Leon, których ma być około 12,000, zupełne przebaczenie. Żołnierze mają powrócić do swoich domów; każdy z nich odbierze nagrody 5 fr. i t. d. — Jenerał Freyre rozpuścił w swoim korpusie trzy pułki, okazujące ducha buntowniczego. Z Madrytu musieli uciepać wszyscy obywatele, którzy tam od lat dwóch ciągle nie mieszkali. — Król nie przypuszcza do siebie żadnej obcej osoby. — Jeden z paryskich dzienników pisze: „Jenerał Freyre wezwał powstańców do poddania się w przeciągu 24 godzin, oświadczając, iż w razie przeciwnym użyje siły zbrojnej. — Inne zaś dzienniki donoszą, iż wojsko królewskie posłane na rozproszenie powstańców, przeszło na ich stronę. Jany znowu dziennik paryski tak pisze pod d. 21. Lutego:

Gazety madryckie i kadyxkie ciągle milczą o powstaniu w Andaluzji. Miasto Bajonna więcej nowin dostarcza. Ma one związki z wielu miastami hiszpańskimi. — Dostaliśmy list pod d. 15 Lutego zawierający szczegóły wiadomości, która morzem do Bordeaux nadeszła, iż 2,500 powstańców z liczną artylerją pociągnięto ku Tariffa w zamiarze udania się do Algeiras, gdzie wysieść mieli na ląd członkowie dawnych Stanów (cortes). Tenże list opiewa, że z wojska Jenerała Freyre wielu przeszło do powstańców, co go do cofnięcia się zagnęło. „

Tenże dziennik pod d. 22 Lutego donosił co następuje:

„Donieśliśmy, iż 2,500 powstańców pod dowództwem Pułkownika Riego wyszło z wyspy Leon; dziś biega wieść, iż opanował miasto Velez-Malaga. Piszą także, iż trwałą rozruchy w Galicyi. — Odebraliśmy świeżą

odezwę Jenerała Quiroga do wojska, w której mu obiecuje nagrody, i donosi o przeysciu znaczny już liczby żołnierzy królewskich, i o nadziei, że jeszcze więcej ich przejdzie. Okoliczność ta objaśnia, dla czego oba wojska są dotąd nieczynne. Oto jest ośnowa tej odezwy:

„Żołnierze! Jenerał wasz jest z was kontent. Wiem, iż wszyscy dobrym technicie duchem; wiem, iż gardzicie śmiesznymi obietnicami, jakie wam czyni Gubernator Kadyxu w zwodniczych odezwach. Wiecie już, iż ludzie, co wiele obiecują, są w kłopotcie, i że w nagrodę posła was na śmierć do Ameryki. W imieniu narodu inaczej ja do was przemawiam. Wiecie, iż każdy Hiszpan powinien służyć ocyzynie, a ocyzyna powinna w swoim czasie nagrodzić usługi jego. Żołnierz odsławiwszy swe lata, zasłużył na nagrodę, zasłużył na zapewnienie mu wygodnego bytu. Potrzeba mu pokazać, iż ma ocyzynę, przez nadanie własności, któraby go przywiązała do ziemi. W imieniu więc ocyzyny zapewniam was 1) iż za dwa lata, całe teraźniejsze wojsko czynne będzie rozpuszczone; — 2) iż żołnierze, którzy udowodnią, że 8 lat służyli, dostaną prawem własności po 10 włók gruntu, i po 1,000 realów papierowych; którzy 15 lat wysłużą, po 15 włók gruntu i 1,500 realów; którzy 20 lat posłużą, po 25 włók gruntu i 2,000 realów; nareszcie, którzy 25 lat służyć będą, po 40 włók gruntu, i 3,000 realów; 3) dobrodzieystwa te zapewniają się każdemu żołnierzowi, który stanie w sprawie ocyzyny, łącząc się z wojskiem narodowym, dla przyłożenia się do niej oswobodzenia, lub który i gdzieindziej będzie czynił usiłowania w tym celu; — 4) wdowy, matki i dzieci poległych w tej kampanii staną się tych dobrodzieystw uczestnikami. Żołnierze! ufajcie. Byliście dotąd wzorem mężstwa, karności i zapału; odniesiecie wkrótce owoc trudów waszych. Wojsko niepołączone jeszcze z nami niebawnie się połączy, iak już część jego uczyniła; a połączeni, ocalemy ocyzynę, i spełnią się naowczas obietnice moje. — Dan w główny kwaterze w San Fernando 1820. „

podpisano: Antoni Quiroga.

List z Madrytu pod dniem 10 Lutego opiewa, iż dwór jest strapiiony, a list ten pisał urzędnik publiczny.

Dzienniki wychodzące w Bordeaux potwierdziły wiadomość o wyruszeniu 2500 powa-



stańców pod wodzą Pułkownika Riego; a dziennik *Indicateur* taki list z Kadyxu przytoczył:

„Jenerał Freyre na czele 20,000 żołnierzy stał przed wyspą Leon. Lecz nie może ufać temu woysku, co się stąd okazuje, iż musiał trzy pułki podeyrzane o posob myślenia rozbroić. — Pułkownik Riego w 2500 powstańców ciągnie ku Grenadzie przez Alge-siras, Ronda i Malagę, zapewne w zamiarze zrobienia tam powstania. — W Sewilli niespokojność między mieszkańcami. „

## ANGLIA

### Pogrzeb Króla Jerzego III.

Żaden podobno jeszcze dotąd pogrzeb Króla w Anglii nie odbył się z takim przepychem i wspaniałością, jak świeżo zmarłego Jerzego III. Pogrzeb ukochanego od narodu Monarchy smutną był dla całego narodu angielskiego uroczystością. Cały ten dzień panowała w Londynie ponura cichość, którą przerywały tylko smutne dzwonów odgłosy, i od 6tej zrana do 6tej wieczorem godziny, z dźwiękami. Będące w Tower i Parku działy dawały co pięć minut ognia. We wszystkich miastach i przedmieściach kościołach od godziny 6tej zrana do wieczora zasyłali kapłani z licznie zgromadzonym ludem do Nawałyższego gorące modły. Wszyscy obywatele, rzemieślnicy i kupcy dobrowolnie oderwali się w dniu tym od zatrudnień swoich, na wszystkich twarzach malował się żal prawdziwy, a licznie napełnione świątynie najsławniejszym stały się dowodem, jakim smutkiem i żalem śmierć oycy dotknęła wierne mu dzieci. Szczęśliwy Monarcha, który za życia pewnym być może, iż przy wstąpieniu w progi wieczności poniesie z sobą żal i serca swoich poddanych. — Próżno byłoby opisywać natłok cisnącego się do Windsoru ludu; napełnione nim były wszystkie ulice. Wschodząca zorza odkryła tłumy poiazdów i różnego stanu obywateli. Wszystkie gościnne i prywatne domy zajęte były od przybyłych do Londynu. Za najbiedniejszy nocleg płacono gwineę; i wielu właścicieli domów w dniu tym zyskało przeszło po 100 gwineów. — Idących codziennie do Windsoru poiazdów liczono ośm razy więcej, aniżeli zwyczajnie, a każdy, który szukał w nich miejsca, chętnie podwójną dał zapłatę. — Nikomu nie było wzbronione oglądanie zwłok Króla wystawionych na wi-

dek publiczny, a z tego powodu, od godziny 6tej zrana żalana nieiako była tłumami ludu prowadząca do zamku droga. — Wychodząc przez drzwi kuchenne prowadziło kurytarzem do rycerskiej sali; kurytarz zaś ten tak jest ciasny, iż z widocznym niebezpieczeństwem każdy go przebywał. Znajdując się tam niewiasty, widząc niepodobiestwo prawie przetłoczenia się, usiłowały wrócić się, ale napróżno. Odbijały się zewsząd straszliwe krzyki. Wielu, nie mogąc wytrzymać tak nadzwyczajnego tłoku, omłdło, i w tym stanie od coraz bardziej cisnącego się ludu na przód popychani byli. Z sali rycerskiej udawano się do audyencyjnej. Tam złożone były zwłoki cnotliwego Monarchy; tam dopiero uderzał oczy smutny blask rozpalonego na srebrnych lichtarzach światła. Niedaleko tronu czarnym obitego suknem, na wspaniałym katafalku leżała trumna. — Oddział gwardyi czarnej przepasanej krepą, z halabardami w ręku, stał w środku sali. Przy przedniej tronie trumny stali Lord Grawsne i Hrabia Delaware; paziowie zaś i inni Królewscy dworzanie przy końcu trumny. Widzowie stali w głębokim milczeniu. O wpół szóstej woysko stanęło we dwa szyki od zamku do kaplicy S. Jerzego. Niepodobna było przy takim zgęstieniu uchronić się iakowego przypadku; wielu zostało straciwanych od koni. O 6tej otworzono podwoje kaplicy; natychmiast rzucił się do drzwi tłumy ludu; ale dla zapobieżenia zgęstnieniu, nie wpuszczano na raz, tylko po trzy osoby. Ci, którzy dotrzeć się nie mogli, starali się o dogodne przed kościołem miejsce, z którego by cały obrządek kościelny widzieli; z tego powodu każdy officer i prosty żołnierz miał za sobą na koniu iakowego mężczyznę, albo niewiastę. W kościele wystawiony był tron, a na leżącej przy nim poduszce leżała korona. — O 8mej przybył nowy oddział żołnierzy, i uszykował się w dwie linie około katafalku. — O 6tej dała się słyszeć muzyka, grająca marsz pogrzebowy z *Saula*; poczem zaraz ruszyła processya z zamku. — Za ukazaniem się trumny, odkryli wszyscy łaskami postępowali na czele orszaku, w którym byli wszyscy znakomici urzędnicy Królestwa, urzędnicy dworu, starsi synowie Baronów, Wice-Hrabiów, Hrabiów, duchow-



wieństwo, heroldy i t. d. Niesiono potem koronę Hanowerską na axamitney purpurowey poduszce; koronę Królewską na takowey poduszce, a po obu iey stronach byli Mistrzowie obrzędów i W. Podkomorzy. Zwłoki Króla okryte purpurą, na której wyszyto 10 znaków królewskich, niosło 10 Jomenów z gwardyi pod baldakinem z axamitu purpurowego. Po obu stronach trumny postępowało 5 officerów z honorowey gwardyi, 5 Parów i 5 Xiążąt; za nimi szedł pierwszy urzędnik orderu Podwiązki; za nim Xiążę York w długim czarnym płaszczu, którego koniec niosło dwóch Parów, a otaczało go 16 Parów i ich orszak. — Daley, szli inni Xiążęta krwi królewskiej w czarnych długich płaszczach, których końce nieśli paziowie. Nakoniec, postępowali Szambelani i dworscy, oraz gwardya honorowa i Jomenowie. Za przybyciem całego orszaku do kaplicy, odezwały się chóry; poczem złożono trumnę. Zaczęło się potem nabożeństwo. Psalmy odśpiewały chóry. Odegrano piękną żalobną mszą Hendla, napisaną umyślnie na zgon Królowey Karoliny; potem celebrujący czytał modlitwę, w czasie której trumna spuszczała się zwolna do grobu.

### PARLAMENT

Dnia 18 Lutego czytano w Izbie Wyższej następujące królewskie poselstwo:

„Przekonany jest Król, że Izba Wyższa dzieli żalostę, w iakię śmierć Króla oycza J. K. Mści pograżyła Monarchę i naród. Ta smutna okoliczność dała powód do zwołania na czas krótki nowego parlamentu. Zastanowiwszy się Król nad terażniejszym położeniem rzeczy, uznał, że interesa publiczne wymagają niezwłocznego zwołania Parlamentu „

Toż królewskie poselstwo przeczytał Lord *Castlereagh* w Izbie Niższej. Obie Izby uchwały i złożyły Królowi i Xiężnie Kent adreśsy wynurzające żal z powodu tak wielkiej przez cały naród poniesioney straty.

*Spory w Parlamencie dotyczące się terażniejszej Królowey.*

Pan *Hume* tak mówił dnia 21 Lutego w Izbie Niższej: — „Ktokolwiek pamiętać zechce o korzyściach, iakich kraj nasz używa od czasu wstąpienia na tron domu Brunswickiego, z szlusznią niechęcią i podziwieniem widzieć będzie, że osoba z tym domem bliska spokrewniona, to jest, terażniejsza Królowa

nasza jest bez uposażenia. Niemysle być aymniet, ażebym w przywiązaniu moim do rodziny królewskiej innych przewyższał; dziwno mi wszakże, iż ci, coto zawsze tak głośno z przywiązaniem popisywali się, dziś niekorzystają z połączającą się sposobnością do uznania iey Królową w myśl praw kraju tego. — Nie moiem także jest zamiarem przymawiać lub wymawiać władzy, iaką służy Królowi pod względem zaprowadzenia odmian w formularzach ksiąg nabożnych, lubo nie podpada wątpliwości, że w tym przedmiocie zachodzi wielka bardzo zdań różnica, i że ostatni rozkaz królewski mocne sprawił podziwienie. Lecz przedmiot ten nie jest tu naszym miejscem; zamierzę więc o nim Sł. załamać, że ma być podany wniosek względem wyznaczenia dla Królowey częci z dochodów na listę cywilną przeznaczonych; zdaie się przecie, że ilość ta nie będzie dostateczna na uposażenie Królowey w miarę wysokiego iey stopnia, ponieważ dochody, z których iako Xiężna Walii użytkuje, odtąd ustają. Czyliż w takim razie więcej przystoi, ażeby Królowa kraju tego zmuszona była wieść żebrackie życie na obcej ziemi, lub żeby iey wyznaczono takie uposażenie, któreby godności obojga Królestwa odpowiadało? — W samey rzeczy, ubolewać należy, że tu niepostąpiono tym samym sposobem, iak przy wstąpieniu na tron Króla Jerzego II. — Wtenczas wspomiano imię Królowey, ze czcią i uszanowaniem, a życzyć należałoby, żeby dziś toż samo stało się. — Z tych to, przyczyn widzę się zmuszonym zapytać: Azali Parlament ma być rozwiązany, nie względem Królowey nie postanowiwszy? Jestże zgodne z wolą parlamentu podobne postępowanie, któreby bez wyjaśnionych przyczyn zdawało się zapominać o niej? Przypuśćmy, że jutro wysiadzie na brzegi Anglii; pytam, iakże przyięta będzie? Lękam się nawet i o to, że nikt z wojskowych podobno uprzedzonym nie jest, iak w takim zdarzeniu okazać się dla niej powinien. Muszę więc szczerze wyznać, że wszyscy urzędnicy publiczni w dziwacznećm względem swej prawey monarchini są położeniu. Mam nadzieję, że nie zechcemy spuścić z uwagi naszej tej moralney przystoyności, która zarówno wszystkim klasy ludu obowięzuie, ani zapomnieć o zasadzie prawa, mocą którego każdy bez wyjątku winien mieć staranie o losie kobiety, którą sobie za dożywotnią obrał towarzyszkę. Lecz nie jest w mocy Króla uczynić zadość temu prawu tak długo, póki parlament nie po-



stawi go w tym stanie. Sądzą więc, że nayprzywocicielem będzie, gdy dla Królowey pewną sumę parlament wyznaczy. A ponieważ dochody tey nie są dotąd na liście cywilney umieszczone, zwracam więc na to uwagę ministrow z tēn przypomnieniem, iż obowiązkiem ich jest o wszystkich zamiarach w tey mierze iak naydokładniey Izbę zawiadomić.

Lord Castlereagh: — „ Nie zaniedbam nigdy dać odpowiedzi, ani potrzebnych objaśnień co do wniesionych w Izbie przedmiotów, skoro tego powszechnie dobro wymagać będzie. Lecz sądzą, iż dogodzę uczuciom Izby i publiczności, gdy się nie zapuszczę w obszerny rozbiór tego, o czém szanowny członek w mowie swey wspomniał (*Sluchajcie! Sluchajcie!*) Skoro parlament właściwą drogą wezwany będzie do rozpoznania interesu tego, użrzy mię gotowym do obrony. Teraz zaś zostaje mi tylko powiedzieć, że *znakomita osoba* (Królowa), o której jest mowa, nie dozna z powodu ostatniego wypadku nay niejszego kłopotu, ani na żadną osobistą nie czynność wystawiona nie będzie. Nie ma najmniejszego powodu lekceja się, ażeby iakkolwiek surowości lub ubliżenia obawiać się mogła. ”

Pan Tierney: Dopóki trwać będą zmyślane wieści i dwuznaczne pogłoski towarzyszące każdemu wspomnieniu o przedniości, który tey chwili w Izbie wniesionym został, nie myślę by najmowey głosować za nim. Nie zgadzam się z szanownym kolegą, który rzecz tę wprowadził, i oświadczam, że nie zezwolę ani na grosz jeden z dochodów publicznych tak długo, aż będzie uściślona wszelka wątpliwość o podeyrzeniu, w jakim ta osoba dotąd zostaje. Ubolewam mocno, że wspomniano tu o tēm; lecz w czēcie pozbędono się? Kto winien temu, że przedmiot ten stał się telen obrad parlamentu? — Widno szanownemu Lordowi mamieć nas, i mównicę za cel swych wybiegów uważać; wolno wszelkimi innemi sposobami fałszywe pogłoski w publiczności rozsiewać. Lecz jeżeli jest najmniejszy dowód kryminalnego przestępstwa, nie należy tracić czasu w rozpoczęciu dochodzeń, ażeby Monarchią angielską od hańby zasłonić. (*Sluchajcie! Sluchajcie!*) Nie dam nigdy głosu mego, ażeby według upodobania Ministrów rozrządzało się gloszem publicznym na korzyść osoby nieuznanej za Królowę. Radbym wiedział, czyli doniesiono tey o śmierci Króla, i o

wysokim stopniu, który tym sposobem o dziedziczyć powinna. Jeżeli nie ma o tēm żadney wiadomości, w iakież położenie wprowadzają nas Ministrowie Królewscy, i to z powodów im samym tylko wiadomych! A ponieważ opuszczenie imienia Królowey w modlitwach kościelnych nastąpiło w skutek rozkazu Rady gabinetowey, jest więc rzeczą widoczną, że Ministrowie sądzą się mieć słuszne przyczyny podeyrzenia, bo inaczej, nie odstąpiłby od zwyczajn należącego się wysokiey godności Królowey. W takim stanie rzeczy nie mogą oprzeć się wewnętrznemu przekonaniu, że ktoś iak nayniegodziwszym sposobem oszukany został. Albo ułudono Króla, albo ubliżono Królowey. (*Sluchajcie! Sluchajcie!*) Mniey bać się będę na wszelkie stosunki; wszelką delikatność na stronę odłożę, bo inaczej, milczębym musiał. — Teraz jest pora mówić szczerze i otwarcie, i dla tego nie tać, że dochodzą jeszcze uszumoch i wiel obecnych tu osób takie wiadomości, które pl mią charakter Królowey; a jeżeli są rzetelne, naówczas nie lekamy się oświadczyć publicznie, iż stała się niegodną tronu angielskiego. Lecz nie godzi się sądzić z pogłosek, które mogą być tylko potwarzą. Tymczasem, słysząc także, że wysłano szpiegów na zwiady i wyszukanie dowodów. Jestże to prawda? W tym razie, czyliż mniemam szanowny Lord, że mając w swej kieszeni dowody takie, nie jest obowiązany przedłożyć ich Izbie nim zażąda pieniędzy dla osoby, dla której mają być przeznaczone? Jeżeli pogłoski, o których namieniam, nie są bezzasadne, jest obowiązkiem parlamentu chwycić się takich środków, któreby zabezpieczyły Króla od poniżenia wynikającego z dzielenia tronu z taką osobą. Jeśli są fałszywe, nie podpada żadney wątpliwości, że równie świętym jest obowiązkiem na zym zapewnić Królowey tey prawa i zaszczyty. Wistocie, zda się to dość pewnem, że jeżeli zaszły iakie uchybienia, te wcale dawnemu nie są, albowiem lubo po śmierci Królowey Karoliny porobiono w Liturgii odmiany, modlitwy przeciw za Xiecia i Xieźnę Wallii w niczem nie zmieniono. Dla czegoż teraz inaczej postąpiono? Dotąd starali się ministrowie iak nayusilniey zachować tajemnicę, i pokryć ją milczeniem, lecz teraz dostowność, do której Królowa ma prawo, niweczy takowe ich postanowienie a dla tego radzi nie radzi muszą coś stanowczego przedsięwziąć. Wzywam ich więc w imieniu sprawiedliwości i honoru



monarchii angielskiej, aby rzecz całą w prawdziwym świetle pod rozważę Parlamentu przełożyli. Święcie zareczam, że gdy dowody mówić będą przeciw Królowej, popierać będę wszelkimi siłami to wszystko, cokolwiek spokoynosc Królowi zapewnić może. Jeśli zaś okaże się niewinną, w takim razie ubolewać należy, że osoby tak wysokim stopniem połączone życiem z obłą nie mogą. Wszakże Królową kraju tego być musi, i pierwęć usta szanownego Lorda tytuł ten ogłosić powinny, nim pozwolę na najmniejszą uposażenie ięć ze skarbu publicznego. Niech mi teraz wolno będzie wspomnieć o pogłosce dość już powszechną, to jest, że miano tajne narady iedynie w tym celu ażeby oskarżyć tę *znakomitą osobę*, o której tu mowa, i dla tego opuszczono imię ięć w Liturgii, i stądto postępowanie ięć stało się przedmiotem rozmów publicznych. Wszakże do tego dążą, ażeby nic o tem w Parlamencie nie donieść, a uzyskaniem pewnego uposażenia uwolnić się od dochodzenia. Niepotrzebuję żadnej łaski od dworu; niemam z Królową żadnych związków, i dla tego niczego więcej nie żądam, tylko sprawiedliwości i zachowania powagi Monarchii angielskiej.

Pan Brougham: — „Rzecz to dla mnie wcale nowa, gdy słyszę, że potrzeba iakiegos przyznania parlamentowego, iakieys w nim rozprawy, lub obrzędu kościelnego, ażeby nadać tytuł królowej, lub żeby przywrócić prawa do tego tytułu przywiązane. Ile znam ustawy nasze, ślubna małżonka panującego króla jest już tsm samą królową, a ięć prawo do tego tytułu nieustępuje w niczem prawu Króla. Nie jest ona dla tego mnie królową, że się nie modła za nie w kościele, że imię ięć nie iasnie w rozkazach Rady, albo że ięć wizyt żałobnych, powinszowań lub adressów nie przynoszą. Nakoniec, nie przestaie ona być królową dla tego tylko, że się podobna szanownemu Lordowi mienić ią *znakomitą osobą*, zamiast królową. — Z tych więc przyczyn, nie iestem za zdaniem mego przyjaciela, który rzeczy te tak mało ważne niepewności i powątpiewaniu poddaie. Jak można, będąc wezwanym, nie zezwalać na wyznaczenie pieniędzy nieodbitie do utrzymania ięć stopnia i świetności potrzebnych? Mnie się zdaje, że gdy nie będzie trudno poradnikom korony potrzebną ilość z listy cywilnej oznaczyć, naówczas można

bez skrupuła zamitćć imię Królowej. (*Stuchaycie! Stuchaycie!*) Jeżeli przez ograniczenie wydatków podobaloby się koronie dla N. Pani 35,000 funtów szterlingów rocznego dochodu wyznaczyć, wąpię, ażeby Parlament miał prawo mieszać się do tego. Muszę wyznać otwarcie, że niemam najmniejszego podeyrzenia. Zatykam uszy na wszystkie plotki tego rodzaju. Dopóki jest małżonką Króla, niemogę ięć za co innego uważać, i uznawać ią będę w znaczeniu Małżonki Królewskiej. Wszakże dochodzenia, które zayść mogły, nie są mi wiadome; a gdyby zaskarżenie podać miano, zachowam się naówczas iak przystoi dla członka parlamentu, i starać się będę, aby obu stronom ścisłą sprawiedliwość wymierzono, lubo *day Boże!* aby nie one tylko były w tej sprawie interesowane. — Nim nadeydzie ta chwila tak ważna dla stron, których się tycze, w czem przecieź nikt nie będąc rzeczy świadomym najmniejszego wyobrażenia uczynić sobie niepotrafi, do tej chwili, mówię, usta moje będą zamknięte. (*Stuchaycie! Stuchaycie!*). Odda wszakże parlament należną sprawiedliwość Królowej która zawsze była gotowa stanąć w obronie swej ięć przeciw ięć oskarżycielom. Nie bez przyczyny zatem będę prosił, ażeby nie dano powodować się namiętnościom; a gdy już bliżka jest ta chwila, w której sprawiedliwość tryumf odniesie, wnoszę, ażeby odstąpić od przedmiotu wiodącego do obraźliwych rozpraw.

Lord Castlereagh odezwał się bardzo cichym głosem, że sposób, w iaki o tej nader delikatnej rzeczy przemówił, odpowiada powszechnemu Izby uczuciu, i że byłoby mu nader przyjemno, gdyby i P. Brougham obrońca Xiężny tegoż samego był zdania, ażeby tym sposobem rzeczy tej z iak największą delikatnością i bez wszelkich dodatkowych uwag, dziś ieszcze zawczesnych, można się było naradzać. Wniósł potem, ażeby uchwalono dla Xiężny 26,000 fun. szterl: do dnia 5 Kwietnia, a to dla zaspokoienia zaległych pensji i innych rozmaitych wydatków. Wniioskowi temu sprzeciwił się P. Tierney na zasadzie mowy swojej, powtarzając, że nie zezwoli na żadną wypłatę póty, aż minister nazwie ią Królową. Lecz mimo oporu ięć, żądaną ilość uchwalono.



# DODATEK DO GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 11GO MARCA ROKU 1820 W SOBOTE.

## ROZKAZ DZIENNY

DO

WOJSKA POLSKIEGO

w Kwaterze Głównej d. 19 Lutego 1820.  
w Warszawie 2 Marca

### Za najwyższym Rozkazem

Postępuje na wyższy stopień.

w Jeździe.

W pułku 2 ułanów, Porucznik Antoni Gołuchowski, na Kapitana.

Przeznaczony zostaje

w Gwardyi.

Z pułku strzelców konnych, Podporucznik Kruszkowski, do pełnienia obowiązków Adiutanta polowego przy Jenerale Brygady Kurnatowskim.

Otrzymują żądane dymisy dla interesów  
familiinych.

W pułku granadyerów, Kapitan Andrzej Osiałowski, w stopniu Podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru.

w Piechocie.

W pułku 4 strzelców pieszych, Porucznik Jakób Bieliński, w stopniu Kapitana.

w Jeździe.

W pułku 4 strzelców konnych, Podporucznik Daniel Kadłubski, w stopniu Porucznika.

Umieszczony zostaje

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Z pułku 4 strzelców pieszych, Porucznik Józef Kovachich w stopniu Kapitana, z przeznaczeniem do kompanii Inwalidów.

Otrzymuje wyższy stopień.  
w Jeździe.

Uwolniony od służby z pułku 2 ułanów Wachmistrz starszy Felix Kluczycki, stopień Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Prostaie się omyłka.  
w Piechocie.

Uwolniony w stopniu Podporucznika Rozkazem Dziennym z dnia 17<sup>go</sup> Lutego r. b. z pułku 6 liniowego Sierżant Starszy Świętochowski, nazywa się rzeczywiście Świętokowski.

Naczelnny Wódz

(podpisano) KONSTANTY

W. X. R.

Zgodno z Oryginałem  
Jeneral Szeft Sztapu Głównego.  
Toliński.

W tym miesiącu zjedzie z Petersburga do Warszawy Pani Sessi sławna śpiewaczka, która była dobrze przyięta w Anglii, Francyi, Niemczech i Rossyi.

P. Baldani właściciel zwierząt wystawiających zabawne widowiska, poniósł onegdaj wieczorem wielką szkodę; wszystkie te zwierzęta, prócz dwóch i ze sprzętami należącemi do widowiska, stały się pastwą ognia, który przypadkowo zajął się w szopie, gdzie się z umiętnością i zręcznością zwierzęta jego popisywały.

Do Redakcyi Gazety Korrespondenta  
Warszawskiego.

Czytając dodatek do Nr 10 Gazety Korrespondenta Warszawskiego znalazłem, iż uczony badacz niemiecki, wybornie obdarzony uchem, wyłożył wyrazami nieznanego nikomu języka śpiew leśnego słowika.



Że i nasz oyczysty język ma swoje w tym razie stosunki, proszę donieść, iż test rodowity Polak badacz doskonały, który pozwała każdemu sprawdzić, że wodny słownik wydaie w swoim śpiewaniu zrozumiałe następujące polskie wyrazy:

*Ryba, ryba, ryba;*

*Rak, rak, rak;*

*Świerzbi! swierzbi, swierzbi;*

*Drap, drap, drap.—*

S. S.

— z Tykocina. —

Dnia 3 Lutego rozpoczął się w tutejszym mieście powiatowem Sejmik szlachecki pod łaską JW. Franciszka Szepietowskiego Marszałka. Po złożonej przez siebie przysiędze na ręce JW. Franciszka Dąbrowskiego Prezesa Rady Woiewódzkiej, jako urzędnika do tej czynności przez Kommissyą Woiewódzką umocowanego, JW. Marszałek zagał obrady mową pełną najlepszego czucia i wymowy, poczem wezwał na Assessorów W. Kaletan Sosnowskiego i Żalewskiego Podsejda Powiatu Tykocińskiego, wspólnie zaś z nim W. Tomasza Zarębę Pisarza Trybunału Łomżyńskiego na Sekretarza. — JW. Józef Szepietowski na powszechnie obywateli życzenie podający się kandydat, wielką miłość i zaufanie swych współziomków posiadający, znaczną większością kresek został obrany po raz 5ty Posłem z Powiatu Tykocińskiego, Radcami zaś Rady obywatelskiej W. Kaletan Sosnowski Assesor, i W. Kaletan Barzykowski były Radcą Woiewódzki. — Dnia 5 t. m. gdy całe dzieło podług prawa ukończonem zostało, JW. Marszałek pożegnawszy obywateli piękną mową, niniejsze obrady polityczne zamknął, którym ciągle towarzyszyły iedność, zgoda i najlepszy porządek, a w czasie których na obiadach u JW. Szepietowskich Marszałka, i obranego Posła, toasty za zdrowie N. Pana, całego Jego Najjaśniejszej Rodziny, i JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego spełniane były.

— z Chelma —

Dnia 18 Lutego odbył się Sejmik w mieście Chelmie pod łaską JW. Franciszka Smorczewskiego Sędziego Pokoju Powiatu Chelmskiego. Zebrani obywatele po nabożeństwie udali się do Kollegium Piarskiego, jako miejsca na sejmik przeznaczonego, gdzie zagałwszy Sejmik JW. Marszałek, wezwał na Assessorów

JWW. Alojzego Hr. Poletyłę i Franciszka Kunickiego kawalera orderów polskich, a wspólnie z Assessorami wezwał na Sekretarza Wgo Adama Węglińskiego. Nastąpiło podanie się za kandydatów do Poselstwa dwóch obywateli, z których JW. Tomasz Hr. Łubieński był Jenerał woysk polskich, kawaler wielu orderów, większością kresek został obrany Posłem. Przystąpiono do wyboru Radców Woiewódzkich, i z sześciu kandydatów zostali większością kresek obrani JW. Ignacy Bielski i Leon Niemierowski. Spisano potem kandydatów na urzędy sądowe i administracyjne, poczem Marszałek ukończył sejmik.

z Kazimierza dolnego (w Powiecie Kazimierskim).

Dnia 24go Lutego roku bieżącego odbył się tu Sejmik Szlachecki Powiatu Kazimierskiego. O godzinie 8mej zrana dzwony kościelne ogłosiły rozpocząć się mające obrady w kościele farnym, gdzie obywatele Szlachta i urzędnicy w porządku przyzwoitym z JW. Józefem Rataiewiczem Marszałkiem przybywszy do kościoła, wysłuchali mszy świętej przez WJXdzę Jana Jędrzoiowskiego Kanonika i Proboszcza miejscowego w asystencji innych Xięży i cechów odprawionej. Po odśpiewaniu hymnu *Peni Creator*, W. Teodor Kisielnicki Kommissarz Obwodu Lubelskiego odczytał uniwersał zwołujący Sejmik, nominacyą JWgo Józefa Rataiewicza na Marszałka Sejmiku, i odebrawszy od tegoż przysięgę, oddał mu łaskę. Poczem JW. Marszałek przy rozpoczęciu urzędowania odczytał statut organiczny o reprezentacyi narodowej, oraz postanowienia do tej czynności wydane, i zagałwszy Sejmik stosowną mową, wezwał na Assessorów JWgo Józefa Dembowskiego byłego Posła, i Tomasza Dłuskiego byłego Radcę Departamentowego i Woiewódzkiego, którzy za wspólnem porozumieniem się wezwali na Sekretarza Wgo Kaspra Dziewickiego. Następnie, z podanych kandydatów obrani zostali większością głosów JW. Leon Dembowski i Tomasz Dłuski na członków Rady Woiewódzkiej. Nakoniec, po spisaniu dodatkowej listy kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe, JW. Marszałek Sejmik za ukończony ogłosił. Po obradach zaprosił JW. Marszałek wszystkich obywateli i urzędników na obiad, na którym przeszło 60 osób znajdowało się.



walo się. Przy obiedzie wniesione zostały przez JWgo Marszałka toasty za zdrowie Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarzowieckiej Mości W. Xiecia *Konstantego* i całej N. Rodziny, oraz JO. Xiecia *Namiestnika Królewskiego*. Przy tym obrzędzie JWżny Marszałek odbierał czule dowody przyjaźni obywateli przez wynurzenie mu najlepszych życzeń.

*z Petersburga 15 Lutego V. S.*

Najjaśniejszy Cesarz przychylając się do postanowienia Komitetu Ministrów rozważających zapytanie: Jakie miejsce w porządku urzędników cywilnych ma zajmować zastępca Marszałka szlachty? rozkazał, i na posiedzeniu tego komitetu w dniu 17tym Stycznia roku tego obawił, iż gdy Marszałkowie są przedstawicielami szlachty, bez względu na wszelkie stopnie, lecz jedynie przez ufność, jaką sobie w obywatelstwie zjednali, na tę dostojność wyniesieni, która im daje miejsce pierwsze po Gubernatorze; a zatem i zastępcy ich czynni takż prerogatywą zaszczycać się mają.

W imiennym Jego Cesarzkiej Mości ukazie danym rządzącemu Senatowi pod dniem 19tym zeszłego miesiąca wyrażono: Przez ukaz z 27 Marca 1819 rozkazaliśmy, aby przy uwolnieniu na zawsze od służby oficyalistów pobierających płacę nie więcej sta rubli, i wydania im pensyi dożywotniej, nie połowa, lecz całkowita, jaką pobierali podczas pełnienia służby, była im zamieniana w pensyą dożywotnią. Teraz zaś podciągając pod to postanowienie i wszystkich tych, którzy iakąkolwiek pobierają płacę w czasie pełnienia służby, rozkazujemy, aby tym, którzy pobierają mniej stu rubli, a mają prawo do pensyi, ta po sto rubli spełna była im przeznaczana.

W skutek podanego zapytania pod rozwiązanie Senatu: — „Czy należy zmuszać do obrania rodzaju życia przynoszącego Skarbowi opłatę p awem przepisaną tych ludzi, którzy udowodniwszy pochodzenie swe z stanu duchownego, wywiązali się z poddaństwa panów? zgodnie z zdaniem Synodu postanowiono, że pomienieni ludzie mogą i powinni powracać do stanu duchownego, iako należący do niego, jeśli by sami niechcieli wybrać innego rodzaju życia.

Od dwóch tygodni blisko cieszymy się wcale łagodnym czasem; mianowicie ostatnie dni karnawału nader były piękne. Góry na-

sze masłaniczne oddawna nie były tak ładne, iak w roku niniejszym. Osoby wyższej klasy przejeżdżały się w sianach po wielkim placu zamkowym, a w niedzielę, to jest, w ostatni dzień zapustu według obrzędu greckiego, i Najjaśniejsza rodzina Cesarzowska zaszczyliła tę narodową, i strefie odpowiadającą zabawę, obecnością swoją. Za ukazaniem się NN. Cesarzowych w sianach, a Wielkich Xiaząt przy nich konno, lud napełniał powietrze okrzykami najwyższych uniesień radości. We wtorek zapustny była wielka maskarada w salach wielkiego teatru. Masek było bardzo wiele, między którymi celowało kilka dobranych kadryłów.

W tych dniach wyszedł osmy tom poprawny historii Państwa Rosyjskiego. Szanowny autor *Karamzin* nie przestając na licznych prostowaniach i uwagach, dodał do tego tomu dopełnienie oddzielne do wszystkich ośmiu części. Najciekawszym artykułem w tém dopełnieniu są wyimki z pisarzy Arabskich wieku XIII i XIV o Rosyjanach owczasowych, i ich obyczajach. Pisma te znalezione są w rękopismach Petersburskiej akademii nauk, i przełożone przez Profesora *Fraehn*. Nadto, dodane są uwagi Pana *Chodakowskiego* o nazwiskach niektórych dawnych uroczysk, i jego wykład napisu na kościele *Dziesiatynnym* w Kijowie. — Pomieszczenie tego dodatku podwaja wartość dzieła Pana *Karamzina*, nowym oraz jest dowodem jego szlachetney skromności i szczerzy chęci szukania prawdy i udzielania iey rodakom, przy oddaniu sprawiedliwości temu, który pierwszy odkrył. — Pan *Karamzin* z wdzięcznością przyjął uwagi, i wydrukował te, które mu się zdały być sprawiedliwemi. (*Zoryan Dołga Chodakowski*, Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk członek, zaszczytnie dał się poznać w tutejszym uczonym świecie. Jego uwagi, o których wyżej wzmianka, bez wiedzy nawet jego wydrukowane, były mu kluczem do tego szacunku, iakim go teraz osoby znakomite i światłe zaszczycają).

*z Woroneża 24 Stycznia V. S.*

W Gubernii tutejszhey w mieście Starobielsku doświadczono nadzwyczajnych zmian powietrza. Ostatnich dni Gudnia nastąpiła taka odwilż, iż rzeka *Arydar* uwolniła się od lodów i wylata; nagle potem nastąpiły mrozy, i w 3 dni do 30 doszły stopni, czego w stronach naszych nikt nie pamięta:



*z Jrkucka 1 Stycznia. V. S.*

Rzeka *Angara* przerzynająca *Jrkuck* zamrzła w nocy z 20 na 21 b. m. Tak wczesne iey pokrycie się ledem pochodzi z nadzwyczajnie wczesnych w tym roku mrozów, które coraz się powiększają, i ku końcowi Grudnia już do 50 przeszło dochodziły stopni, a na miejscach otwartych ledwie nie przechodziły 40. Mieszkańcy tutejsi zapewniają, że od dawna nie doświadczono tu tak tegiey zimy. W roku 1817 w *Jrkucku* mrozy dochodziły także do 40 stopni. — Przy tak wielkiem zimnie spadło bardzo wiele śniegu, a starzy ludzie stąd wróżą piękny urodzaj zboża; stałość zaś pogodnych i mroźnych dni zimowych zapowiada gorące i pogo-dne lato.

### *Wyspa S. Heleny.*

Podług ostatnich wiadomości, *Napoleon* w dobrem jest zdrowiu, ale zawsze ponury. Gubernator posyła codziennie z nana officera do niego, ale *Napoleon* nie chce się mu ukazać. Hrabia *Montholon* ma opuścić wyspę *S. Heleny* z powodu słabości zdrowia, a mówią, że z nim odiedzie i Hr. *Bertrand* z żoną. Nie dawno zawiął tam z żywnością okręt, na którym kapitan przywoził książki, a między niemi dzieło *Omeara*. Skoro się o tem dowiedział Gubernator *Hudson-Loze*, rozkazał tym, dla których te książki były przysłane, podpisać zeznanie, iż nie na ich żądanie nadeszły, poczem zabrano je i odesłano pocztą do Europy na koszt księgarzy. Kapitan oświadczył, iż nie wiedział, co by te dzieła zawierać mogły; pomimo tego, niedozwolono mu wypakować ładunku, lubo na wyspie znaczny panuje niedostatek.

### *AMERYKA.*

Gazety wyspy *Jamayki* donoszą, iż w Grudniu r. z. patryoci otoczyli Jenerała hiszpańskiego *Morillo* w *San Carlos*, i że naczelny dowódca wojska wenezuelskiego *Bolivar* oblega *Kartagene*.

### OBWIESZCZENIA.

*Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

W mającym się zał. ożyć instytucie weterynaryi pod *Warszawą* w *Marymoncie* po zabny będzie nauczyciel kucia koni (*Schmidlehrer*) mający do tcy ponad dostateczne uposobie-

nie; życzący sobie ią otrzymać, zechce się zgłosić z dowodami na piśmie do *Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*.

Minister Preydujący  
(podpisano) *S. Potocki*.

*Gluszyński Sekr. Jener.*

*Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.*

W celu zapewnienia z czasem Instytucie weterynaryi mającemu się zaprowadzić pod *Warszawą* w *Marymoncie* słanych nauczycieli rodaków; postanowiła wyjechać za granicę, ko-sztem fundu zu publicznego, młodzież mającą dostateczne rzysposobienie, znającą zwyczajne nauki lekarskie, życzącą się oddać wyłączenie nauce weterynaryi, i nauczać tcy sztuki w pamienionym instytucie. Wzywa zatem mających chęć sposobć się do tcy posługi krajowej, ażeby się zgłosili do kancelaryi *Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, gdzie dalszą otrzymają informacją.

w *Warszawie* dnia 22 Lutego 1820 roku.

(podpisz iak wyżej)

*Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.*

W myśl art: 112 *Kodexu cywilnego*, podaje do powszechney wiadomości, iż *Trybunał cywilny Woiewództwa Lubelskiego* wyrokiem na powództwo *K. tarzny z Piotrowskich Targosowey* w mastecku *Mitkuszowie* w *Powiecie Lubartowskim* zamieszkałey, w dniu 9 Grudnia r. z. zapadłym ogłosił stanowczo nieprzytomność *Féixa Targosa*, inaczej *Puchalskiego* zwanego, który od roku 1812 żadney o pobytcie swoim nie dał wiadomości. — w *Warszawie* dnia 7 Marca 1820 roku.

Minister Preydujący

*Fr. Węgliński*

Sekretarz Jeneralny, Referendarz Stanu

*J. Hankiewicz.*

*Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Zawiadamia handlującą publiczność, iż w nowey taryffe dostrzeżoną została omyłka druku, a mianowicie w części pierwszej na karcie 11tey, w wierszu 34tym, przy słowach korzennych, w szczególności, przy słowie, który płaćć realnie winien złotych polskich dwanaście groszy pętnaście, nie od jednego cetnara, ale od czterech cetnarów. —



Sprobowanie takowej omyłki urzędem skarbowym zadysponowane już zostało.

Działo się w Warszawie dnia 9go mca Marca 1820 roku.

Minister Prezydencyjny  
(podpisano) J. Węgleński.  
Sekretarz Jeneralny  
(podpisano) Kruszyński.

### *O sprzedaży publicznej dóbr Kaputy.*

Dobra dziedziczne Kaputy w Powiecie Warszawskim Województwie Mazowieckim w parafii Borzęcińskiej, o mil dwoie od Warszawy, i tyleż od miasta Błonia, w gruntach dobrych leżące, z wszelkimi zasiewami i przynależnościami, tak, jak są, przedane będą przez licytację publiczną, za szrodkniącemi do tego uchwałą rady familyney i wyrokami Trybunałów Cywilnych Województw Podlaskiego i Mazowieckiego, a to dla działów pomiędzy sukcesorami niegdy Stanisława Badowskiego tychże dóbr dziedzicznych, to jest, Marcjanną z Kępińskich pozostałą po nim wdową, a teraz Kaitana Opackiego żoną, oraz od Bonifacego Józefa i Tomasza Badowskich synów swoich prawa nabywczyną, Petronellą z Badowskich Mikołaja z Strzemińskiego żoną, mieszkającymi w Kludzienku w Powiecie Białym, i nakoniec Bogusławem Badowskim mieszkającym w Warszawie przy ulicy Chłodney Nro 922, i Floryanem Robertsonem mieszkającym w Białej w Powiecie Białym Województwa Podlaskiego, jako nieletnich swych dzieci z niegdy Anny z Badowskich spłodzonych, to jest, Stanisławą, Anieli, Maryanny, Teressy i Weroniki Robertsonów oycem i opiekunem — Do odbycia tej licytacji wyznaczonym jest W. Grabski Sędza Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego, przed którym w sali sądowej tegoż Trybunału odczytany został zbiór obiasnień, i warunki licytacji na dniu 30 Kwietnia r. b. i przez rezolucją na tymże dniu zapadłą wyznaczony został termin do przygotowania przysądzenia tychże dóbr na dzień 16 Czerwca r. b. o godzinie 4 po południu przed tymże Delegowanym, i w sal tegoż sądu. — Takowy zbiór obiasnień, warunki licytacji, mappa i dowody dziedzictwa złożone są w kancelaryi wydziału czwartego rzeczzonego Trybunału w ręce W. Greffsowicza Pisarza, które tamże każdy licytować chcący przebrać może. — Przedażą tą dyryguje Tomasz Płoński Adwokat Sądu Apellacyyn go mieszkający w Warszawie przy ulicy Rynek Starygo-Miasta Nro 49.

Po odbytych następnie terminach przygotowawczych wyznaczonym na ostatek został termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na dzień 14 Grudnia roku 1819 na godzinę 4tą po południu przed tymże W. Delegowanym i w tymże miejscu, o czym się publiczności donosi z obiasnieniem, że od wyznalezioney przez biegłych tacy złotych 70,000 groszy 10 odrzuciwszy podatki i inne ciężary, złotych 618 rocznie wynoszące, a na kapitał złotych 12,360 czyniące, od resztującej summy szacunkowej złotych 57,660 licytacja pomieniona zaczynać się będzie. — Dan w Warszawie dnia 2go Grudnia 1819 roku.

A następnie, i rzeczony termin odłożony został do dnia 11 miesiąca i roku bieżącego na godzinę tę samą 4tą po południu przed tymże samym Delegowanym, i w tymże samym miejscu, na który się chęć mających licytowania wzywa. — Dan w Warszawie dnia 2 Marca roku 1820.

### *Sprzedaż sądowa nieruchomości.*

Wiadomo się czyni wszystkim, komu o tem wiedzieć należy, iż w dniu 12 mca Kwietnia r. b. 1820 o godzinie 4 po południu odbędzie się przygotowawcze przysądzenie palacutu w Warszawie pod liczbą 1874 przy ulicy Ordynackiej sytuowanego, Ordynackie zwanego, wraz z inrydyką.

Przed W. Krzywickim Sędzią Trybunału Cywil. I Instan: Woje: Mazo: w miejscu podzielnym Trybunału przy ulicy Senatorskiej pod N. 460 tu w Warszawie, a to w skutek wyroku tegoż Trybunału pod dniem 25 Stycznia r. b. zapadłego, działu pomiędzy Alexandrem Hra: Chodkiewiczem a bratem tegoż Józefem Hra: Chodkiewiczem bezwłasnowolnym, czyli Kuratorem iego W. Hra. Załuskim, Prezesem Sądu Appel. Króle. Pol. stanowiącego, i tym końcem sprzedaż teyże nieruchomości nakazującego.

A to na żądanie wspomnionego Alexandra Hra: Chodkiewicza w Warszawie przy ulicy Miodowej pod liczbą 484 mieszkającego, przez Krzywoszewskiego Mecenasa licytację popierałatego przeciwko rzeczonemu Józefowi Hra: Chodkiewiczowi, w asystencyi Kuratora działającego. — Pałac pomieniony stoi na gruncie dziedzicznym; obazerność iego i inrydyki do niego należącey, jako też granice, są opisanie w taxie przez budowniczych Lessia,



Schütza i Gallego pod dniem 1 Lutego r. b. zdziałaney — O tytułach własności, iako też o szczegółym opisie podług taryg zrobioney wiadomości powziąć można z papierów złożonych u W. Woytowicza Pisarza Trybunału C. w. l. Woje: Mazo: Wydziału II. — w Warszawie dnia 27 Lutego 1820 roku.

*Sprzedaż sądowa nieruchomości.*

W skutek wyroku Trybunału cywilnego pierwszej Instancji Woiewództwa Mazowieckiego, na powództwo Józefa z S. Hüerów Kölerowej wdowy matki i opiekunki nieletnich dzieci z niegdy Benedyktem Kölerem spółdzonych, tudzież Henryka Stöckert tychże nieletnich przydanego opiekuna, niemniej Klary z Kölerów i Woyciecha Heltzel małżonków, wszystkich w Warszawie przy ulicy Krakowskie przedmieście pod Nem 442 mieszkających, w drodze illacyi na dniu 31ym Stycznia r. b. 1820 zapadłego, sprzedaż domu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod liczbą 442 na gruncie dziedzicznym sytuowanego, do sukcesorów Benedykta Kölera tudzież do Woyciecha Heltzla należącego, stanowiącego, na żądanie Franciszka Ogrodowicza Adwokata Sądu Appel; Króle: Pol: w zwyżz namiemonym domu mieszkającego powyżz wymienionych osób pełnomocnika, odbędzie się w miejscu zwykłym posiedzeń Tryb: Cywil: Woje: Mazo: dnia dziesiątego Kwieitnia r. b. 1820 o godzinie 4 po południu przed W. Pawłem Barankiewiczem Asseeso: tegoż Tryb: do tej czynności delegowanym przygotowane przysądzenie wspomnianego domu pod N. 442 przy ulicy Krakowskie przedmieście stojącego na sprzedaż wystawionego, którego licytacya od summy 108,000 zaczynać się będzie. — Chcący licytować, o warunkach teyże sprzedaży tak u W. Ogrodowicza Adwokata sprzedaż tę popierającego, iako też u W. Woytowicza Pisarza wydziału II. Trybunału każdego czasu dowiedzieć się może.

Dobra Kaski z przyległościami składające się z pięciu folwarków, młynów wodnych trzech wódz zarobnych iedenastu, obszerności wynoszące włok chłobów iekich czterysta sześćdziesiąt dziewięć podług rozmiaru Inometry przysięgłego W. W. Błociszewskiego dziedziczu — w Woje: Mazo: Owodzie S. hczewskim, w odległości od Warszawy mil 5 od Łowicza mil 4 od Sochaczewa mil 2 od Błociszewa mil 1½ od Wisły mil 3 leżące, w których młyny, stawy, rzeki,

duanta pszenne, iaki gruntowe, pastwiska, i lasu na budowlę i opał wystarczającego znajdują się, z wolney ręki są do sprzedania. Zyczący sobie nabycia rzeczonych dobr czy ogólnie, czy w połowie, raczy się zgłosić do Kask do W. Franciszka Błociszewskiego, którego w każdym czasie także zastanie. — Opis stanu dobr, o inwentarzu, iako też i o cenie ostateczney wiadomość także od tegoż W. Błociszewskiego odbierze.

Podpisany Rejent kancelaryi ziemiański Woiewództwa Mazowieckiego uwiadomia publiczność i wszystkich interessentów, iż dobra Trzylatków duży i mały w Powiecie Czerskim w Woiewództwie Mazowieckim położone, z mocy układu pomiędzy Woyciechem Wasiutyńskim Mecenaszem, a Felxem Gołabek Jezierskim, przed podpisanym Rejentem na dniu 16 Listopada r. z. spisane, z woli tychże Wasiutyńskiego i Jezierskiego przez publiczną licytację w kancelaryi niżej podpisanego Rejenta, w pałacu Franciszka Kellera, Wolbromskich zwanym, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 46o w dniu 30 Maja r. b. iako w terminie ostatecznym sprzedane zostaną, i największy dającemu zasądzony będą. — Wzywają się więc wszyscy chęć nabycia takowych dobr mający, — niemniej wierzytiele hipoteczni, aby w dniu powyżey oznaczonym stawili się, interessanci do dopilnowania swych praw, konkurenci zaś do oświadczenia chęci kupna, donosząc tymże, iż tytuły wykazujące własność onych, iako też zbiór obciążeń, i warunki licytacji w kancelaryi podpisanego Rejenta są złożone, które każdego czasu przejrzaone być mogą. — Szacunek dobr podług taryg urzędowey wynosi sumę 150,000, — od której licytacya zaczynać się będzie. — Działo się w Warszawie dnia 10 Marca 1820 roku.

Alexander Engelke, Rejent Kancelaryi Ziemiański Woiewództwa Mazowieckiego.

Nizey podpisany Komornik Sądowy uwiadomia szanowną publiczność, że w mieszkaniu iego tu w mieście Warszawie przy ulicy Rymskiej w domu pod liczbą 743 dnia 28 Marca r. b. 1820 po południu o godzinie 3 w dniu następnym odbyta zostanie licytacya różnych brulantów pierwazey wody, soliterów i orderu S. Stanisława, iako przedmiotów z działy sukcesywnego na nieletnich Jan-schów przypałych, przez opiekę tychże nieletnich na sprzedaż



publiczną oddanych, a to pod tym jednym warunkiem, że nawięcej nad taxę dający, i przy sądzie otrzymany, powinien będzie natychmiast i nieodstępnie wmoniecie brzęczącej courant nazywaney uścić się, o czem przez rozlepienie obwieszczeń i trzykrotne podanie do gazet wiadomo się czyni, iak zarazem ogłasza podpisany Komornik, iż takowe kleynoty przed terminem licytacyi, to jest w dniach 17 — 19 i 26 Marca r. b. zawsze o godzinie 12 w południe w pomieszkaniu Komornika powyżey wspomnianym, wystawionemi i okazywanemi będą. — Dań w Warszawie d. 28 Lutego 1820 r.

Marcin Ciechanowski.

K. S. A. K. P.

Niżey podpisany Komornik Sądowy uwiadamia szanowną publiczność, iż w mieszkaniu jego tu w mieście Warszawie przy ulicy Rymarskiej w domu podliczbą 743 dnia 28 Marca r. b. 1820 popołudniu o godzinie 3 i w dni następne odbyta zostanie sprzedaż publiczna w exekucyi zajętego grzebieńia złotego, brylantami pierwszey wody a jour w formie trzech konch i kwiatów wyadzonego, przez biegłych w sztuce przysięgłych taxatorów na złt: 7560 otworowanego, a to pod tym jednym warunkiem, że przysądzenie otrzymujący, i nawięcej nad taxę dający, powinien będzie natychmiast i nieodstępnie pieniędźmi brzęczącemi, w kraju kurs mającemi, uścić się, o czem przez rozlepienie obwieszczeń i trzykrotne podanie do gazet wiadomo się czyni, iak zarazem wiadomo się czyni, że takowy grzebień przed terminem licytacyi to jest, w dniach 12 — 19 i 26 Marca r. b. 1820 zawsze o godzinie 12 w południe w pomieszkaniu niżej podpisanego Komornika powyżey wspomnianem wystawionym i okazywanym będzie. — Dań w Warszawie 25 Lutego 1820 r.

Marcin Ciechanowski. K. S. A. K. P.

Podpisany Komornik uwiadamia szanowną publiczność, iż w skutek prawnego zaęcia rozmaite meble, konie, krowy, świnie, iłowki, siano w stogach etc. — takowe za gotowe pieniądze kurant zwane w mieście Mszczonowie Woiew. Mazow. następnie w dniach 26, 27 i 28 Marca r. b. o godzinie 10 z rana zaczawszy, sprzedawanemi zostaną. — w Warszawie dnia 8 Marca 1820 roku.

Jan Pruski, K. T. C. W. M.

Mieszka na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 431 w Warszawie.

Podpisany Kurator wzywa wierzycieli masy konkursowey Walentego Piuszewskiego, aby się dnia 11 Marca r. b. po południu o godzinie 4tej na posiedzeniu Tryb. cywil: I. Inst. Woiew. Mazow: przed W. Edwardem Hoffmannem Assessorem delegowanym stawili, gdzie im plan dystrybucyiny ogłoszonym będzie, z ostrzeżeniem, iż kto nie stawia się, uważanym będzie, iż na planie tym przestaje. — w Warszawie d. 21 Lutego 1820. — Karol Petri.

Podpisany kurator wzywa wierzycieli masy konkursowey Józefa Rosęgo, aby się dnia 21 Marca r. b. po południu o godzinie 4tej na posiedzeniu Trybunału cywilnego I. Instancyi Woiew. Mazowiec: przed W. Edwardem Hoffmannem Asses. delegowanym stawili, gdzie im plan dystrybucyi ogłoszonym będzie, z ostrzeżeniem, iż kto nie stawia się, uważanym będzie, iż na planie tym przestaje. — w Warszawie d. 21 Lutego 1820 r. — Karol Petri.

Zawiadomia się prześwietną publiczność, iż dnia 14 Mca i r. b. i dni następujących (wyiawszy święta) od godziny 4giej do godziny 6tej z południa sprzedawane będą na Miodowej ulicy w domu JW. Matuszewica pod Nrem 485 przez publiczną licytacyą różne meble, zegary stołowe, podróżne i kieszonkowe srebrne i złote, porcelana, obrazy olejne malowane, lustra, różne zagraniczne towary iedwabne, bawełniane, wełniane i tym podobne rzeczy za gotowe pieniądze. — W tem samym miejscu przed południem każdego dnia sprzedawane będą towary z wolney ręki. — w Warszawie dnia 11 Marca 1820 roku.

Po raz drugi uwiadamia się szanowną Publiczność, iż dobra wieś Bielawy w Woiewodztwie Mazowieckiem Powiecie Warszawskim leżące na dniu 13 Marca r. b. o godzinie 3  $\frac{1}{2}$  z południa w Warszawie przed W. Wincentym Ostrowskim Reientem Kancellaryi Ziemiańskiej Woiew. Mazow: przy ulicy Nre 523 mieszkającym w drzewiarzawę gletnią przez publiczną licytacyą wypuszczone zostaną; o warunkach licytacyi w miejscu dowiedzieć się można. — Stanisław Modzelewski.

Komornik

Barany Merynosy w najlepszym zdrowiu, dwu, trzy i czteroletnie, z trzody Wołchowskiej są do przedania w każdym czasie po 5, 6 i 8 czerwonych złotych za sztukę na folwarku Dąbrówki Grzybowski, do Tarchomi na należącym, przy trakcie nowym bitym do



Jabłony, o małą milę od Warszawy, gdzie dla widzenia i nabycia ich do ekonomii udać się trzeba. Wełna, której niesortowany kamień Warszawski w zeszłym roku po 210 złotych był sprzedany, i z której wyrobione cienkie sukna widzieć można w rękodzielni JP. Cocquerill, Offerman i Kompanii Nro 2492 przy ulicy Smoczej, na tych Baranach, dla udowodnienia ich rodu i ich cienkości, aż do 15 Czerwca r. b. strzyżoną nie będzie.

Maklerowie przysięgli Ludwik Kronenberg i Henryk Samelson mają honor uwiadomić prześwietną Publiczność, iż dnia 15 b. m. i w dni następne odbywać się będzie licytacja w domu pod Nrem 492 przy ulicy Miodowej w domu W. J. Pana Koerna na następujące towary, to jest: 17 beczek portu świeżego — i okselt wódki francuskiej. — i Szukę a-reku, — wino szampańskie i burgońskie w skrzyniach i małych partyach, madera, port wino, seron, medok, francuskie w małych partyach, ocet burgońskiego w butelkach, i partyę portu kossowego — za gotowe pieniądze w monecie kurant — w Warszawie dnia 11 Marca 1820 r.

Niżej podpisany Kupiec miasta Warszawy przejeżdżając z zagranicy do Warszawy, za przybyciem do miasta pogranicznego Słupcy, tam zarekomendowawszy się podpisanemu niżej iaki Staro: Szmerek mieniący się bydź Kommissantem i Expeditorem komory pogranicznej Słupca, oświadczył chęć, iż chce podpisanemu bydź pomocnym w czynnościach handlowych, i wtey mierze żądał od podpisanego, aby mu zostawił adres. Podpisany działając w dobrej wierze, na żądanie jego wydał mu na złożonym arkuszu swój podpis in Blanco iako do adresu na przyszłość służyć mu mający; obawiając się jednak, aby tenże podpis in Blanco przez zagubienie, lub zawierzenie komukolwiek na złe nie był użyty, oświadcza niniejszem wyraźnie, iż rzeczoną Blankiet z podpisem Judel Leybel Felsenhard wydany za żądaniem, i nieomieszka w tey mierze prawnych kroków przedsięwziąć. — w Warszawie dnia 10 Marca 1820 roku.

(podpisano) Juda Aria Leibel Kupiec.

## DONIESIENIA

W wsi Bieniewicach pod miastem Błoniem w Obwodzie Warszawskim dostać będzie można na ionia koniczyny hollenderskiej szexwo-

no kwitnący garniec nowy miary polskiej, dla niewymiotu nasienia, po zł. pols. 11 (i-de-nasie). — Ci, którzy zechcą sobie zamówić zawczasu to nasienie, raczą się zgłosić albo do samego dziedzica mieszkającego w wai wyżej wymienionej, lub w Warszawie do W. Schütza Radcy Budowniczego mieszkającego przy ulicy Mazowieckiej pod liczbą 1349, a złożwszy na zadatek w gotowiznie  $\frac{1}{2}$  część przypadającej należności za zamówioną ilość garcy w końcu miesiąca Kwietnia aż do połowy Maja r. b. nasienie to odebrać mogą. Dnia 9 Marca 1820.

## Doniesienie Loteryj.

CALYCH; Czwierc Losow KUPNYCH DO DRUGIEJ KLASY 17-tej LOTERYI dostać można w moim kantorze aż do ostatniego terminu ciągnięcia, to jest: do następującego Poniedziałku dnia 13 b. m. do godziny 9 ranney, — w Warszawie dnia 10 Marca 1820 roku.

A. Wertheim.

N. 385 na Krak: prze m: w domu W. Rixa

Partya składająca się z win francuskiego starego dobrego, do sprzedania butelka zł:  $\frac{3}{4}$  na Podwalu pod N. 529 w sklepie na dole.

Plénipotent główny opieki nieletniego Alexandra Russyana, z powodu słabości jego, zmuszony jest odroczyć termin do dnia 10 mca Kwietnia r. b. na który wierzyć i zmarłego Jacka Russyana dóbr Sułkowicz dziedzica ma honor zaprosić przez Ur: Rudnickiego Rejentę o godzinie 4 po południu pod N. 98 przy ulicy Piwney.

Podaje się do wiadomości, iż do pewnego dworu potrzeba Chirurga, z dowodami swej zdatności i moralności, nieznanego, i wiekiem nieobciążonego. — Takowy, któryby sobie życzył, znajdzie zupełną informację w Kantorze Gazety korespondenta na Danielowiczowskiej ulicy.

Pewien młody człowiek, osadający niemiecki, francuski i angielski język, życzyłby sobie za pomierną cenę dawać lekcye tychże języków. Mieszka na ulicy Długiej w domu Sommera Nro 557. Za tańc go można od godziny 1 do 2 popołudniowy.

Zginął numer 13207 do drugiej klasy 17 loteryi klasycznej. Ktoby go znalazł, niech raczy oddać do JP. Flatau et Simon w domu N. 964, bo wygrana właścicielowi tylko tego biletu będzie wypłacona.

DRUGI



# DRUGI DODATEK

DO NUMERU 21

## GAZETY KORRESPONDENTA

### W Y I ą T E K

Z regulaminu dla Komor celnych Rosyjskich w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem dla handlu lądowego na granicy zachodniej ustanowionych.

(ciąg dalszy.)

### T Y T U Ł III.

O Różnicy Komor.

D z i a ł I.

P o d z i a ł K o m o r.

O podziale komor na linii średniej w Królestwie Polskiem znajdujących się.

§. 689 Komory Rosyjskie w Królestwie Polskiem i na linii środkowej między Królestwem a Państwem Rosyjskiem znajdujące się, dzielą się na cztery klasy, a mianowicie:

1. Rosyjska składowa komora w Warszawie należy do pierwszej klasy głównych komor Cesarstwa Rosyjskiego.

2. Cztery główne komory drugiej klasy w Lublinie, Nowym-dwórze, a na linii środkowej w Grodnie i Kownie, z których dwie ostatnie są zarazem komorami kontrołowymi na wszystkie towary przez komory główne: Warszawa, Lublin, i Nowy-dwór, ekspedowane.

3. Deklaracyjnych komor trzeciej klasy na zewnętrznej granicy królestwa położonych, to jest: Wierzbolów (*Wierbailen*) Raczy, Szczucin, Kolno, Chorzelle, Nieśawa, Słupce, Kalisz, Praska, Czeladź, Krasieniec, Zawichost, i Dołhobyczew.

4. Siedm komor kontrolowych czwartej klasy na linii środkowej położonych,

które nie mogą ekspedować innych towarów, iak tylko wyznaczone w wykazie pod lit. A.

Komory te przeznaczają się: w Goniądzu, w Choroszezy, Ciechanowie, Nurze, Brześciu Litewskim, Przeborowie, Rozciampolu czyli Uściługu, z których przez dwie tylko komory, a mianowicie, Brzesko-Litewską i Uściłuską, przechodzić mogą towary ekspedowane przez komory główne Warszawy, Lublin i Nowy-dwór.

O podziale na klasy komor na granicy położonych.

§. 690. Rosyjskie komory na granicy Prus, Austrii Turcyi położone, dzielą się na trzy klasy:

1. Dwie główne komory drugiej klasy w Mohilewie na Dniestrze, i w Dubosarach dla granicy Tureckiej.

2. Cztery komory deklaracyjne mające także prawo pobierania cła od towarów oznaczonych w wykazie pod literą A. Komory te ustanawiają się w Połondze i Jurburgu dla granicy Pruskiej, a w Radziwiłowie i Husiatynie dla granicy Austriackiej.

3. Pięć komor czwartej klasy, które nie mogą pobierać cła, iak tylko od towarów oznaczonych w wykazie pod lit. A. Takowe komory założone będą: w Gwozdowie na granicy Pruskiej; w Drużkopolu, Wołoczysku, i Isakowiech na granicy Austriackiej; naostatek, w Majaku na granicy Tureckiej.

D z i a ł II.

O Komorach Kontrolowych Rosyjskich i Polskich.

O zniesieniu granicy i ustanowieniu komor kontrolowych

§. 691 Pograniczne komory Rosyjskie



i Polskie dotąd exystujące między Cesarstwem Rosyjskiem a Królestwem Polskiem ustaia, równie i granica się znosi. W miejscu zaś tego ustanawiają się na linii średniej komory kontrolowe Rosyjskie i Polskie.

*O prowadzeniu Rosyjskich towarów przez komory kontrolowe.*

§. 692 Rosyjskie towary i płody idące za granicę, mogą być prowadzone na którąkolwiek z komor wyżej wyrażonych bez różnicy, iak i te towary, które przeznaczone są na konsumpcyą w Królestwie Polskiem.

*O prowadzeniu do Rosyi towarów zagranicznych.*

§. 693 Wszelkie zagraniczne towary i płody, których wprowadzanie jest dozwolone, na konsumpcyą do Rosyi przeznaczone, nie mogą być prowadzone iak tylko na komory kontrolowe w Kownie, Grodnie, Brześciu Litewskim i Uściugu; inne zaś komory kontrolowe ustanowione w Goniądzu, Choroszezy, Ciechanowcu, Nurze i Przeborowie, nie mogą ekspedyować innych towarów nad oznaczone w wykazie pod lit. A

*O sukniach pruskich tranzito prowadzonych.*

§. 694 Przy transportach sukien pruskich do Chin przeznaczonych, a przez Królestwo Polskie prowadzonych, zachowane być mają przez komorę Warszawską wszystkie te przepisy, których się dotąd trzymała komora celna Brześć Litewski, a następnie przechodzą przez tę komorę kontrolową.

*O wolnem przejeździe za pasaportami.*

§. 695 Kontrolowe komory nie mogą pod żadnym pozorem zatrzymywać przejeżdżających z Cesarstwa do Królestwa, i z tego nawzajem do Cesarstwa, gdy ci nie wiozą z sobą żadnych towarów; lecz przeciwnie, winni przepuszczać ich wolno z pasaportami przez władze miejscowe Rosyjskie lub Polskie wydanemi.

*O dozorcze na linii średniej.*

§. 696 Dozór na całej średniej linii między Cesarstwem a Królestwem będzie mianowany przez strażników przy komorach kontrolowych Rosyjskich i Polskich znajdujących się, stosownie do instrukcyi za wspólnym zgodzeniem się obu Rządów wydanej.

### D z i a ł III.

*O komorach deklaracyjnych na granicy Rosyjskiej.*

*O towarach wychodowych.*

§. 697 Towary wychodowe ekspedyowane będą przez komory deklaracyjne, i do wychodowe od nich przez też komory pobranem będzie, w razie, gdyby takowe na innym urzędzie celnym nie zostały opłacone.

*O Towarach wchodowych.*

§. 698 Towary zagraniczne niezamieszczone w wykazie pod lit. A. nie mogą być wprowadzane z zagranicy inaczej, iak na komory deklaracyjne, tudzież na komorę w Mohilewie i Dubossarach.

*O ekspedycyi towarów wchodowych.*

§. 699 Gdy towary zagraniczne przybędą na komorę deklaracyjną na granicy położoną, oraz gdy właściciel onych, kommissant jego, lub też wekturant zadeklaruje je sposobem przepisany, komora deklaracyjna winna jest postąpić przy ekspedycyi ich do komor głównych, do których są przeznaczone, podług przepisów niżej w tytule 4tym wyszczególnionych.

### D z i a ł IV.

*O głównych komorach w Cesarstwie Rosyjskiem.*

*O podziale komor w Cesarstwie Rosyjskiem.*

§. 700 Główne Rosyjskie komory dzielą się na komory pierwszcy i drugie klasy.

*O komorach klasy I.*

§. 701 Do głównych komor Rosyjskich pierwszcy klasy, dla handlu lądowego, należą komory składowe, na które wolno jest prowadzić przez granicę lądową wszelkie towary niezakazane, dla zadeklarowania i opłacenia przypadającego od nich cla.

Komory te mają wyłączne prawo przywilejowania na skład towarów, na mocy którego, towary należące do kupców, którym służy przywilej składowy, utrzymywane być powinny na pakhausach składowych celnych przez miesiąc ośm; towary zaś będące własnością kupców niemających przywileju składowego, przez



miesięcy sześć, nie pobierając w przeciągu tego czasu opłaty cła.

### O komorach klasy II.

§. 702. Do komór głównych klasy drugiej, dla wyżey pomienionego handlu, należą wszystkie lądowe komory, na które można prowadzić wszelkie do wprowadzenia dozwolone towary bez wyjątku, dla zadeklarowania ich tam, i opłacenia przypadającego cła.

### O rewizyi plomb.

§. 703. Gdy towary przybędą do komór głównych tej klasy, znajdujące się przy nich plomby mają być zrewidowane; jeżeli się okaże, że są nienaruszone, w takim razie towary złożone będą na skład w celnych pakhausach dla postąpienia z nimi podług przepisów w przedmiocie ich ekspedowania wydanych.

### O pobieraniu cła wchodowego razem z cłem konsumpcyjnem.

§. 704. Główne komory pobierają cło wchodowe i konsumpcyjne od wszelkich towarów bez wyjątku.

### O pobieraniu cła wychodowego.

§. 705. Też komory pobierają także cło wychodowe od towarów, jeżeli kupiec zadeklaruje je za takowe.

## OBWIESZCZENIA.

### Kommissya Hipoteczna Województwa Mazowieckiego.

Trzymając się porządku w poprzedzającym obwieszczeniu de data 9go Lutego r. b. względem dóbr ziemskich zapowiedzianego, wyznaczyła do przyjmowania aktów pierwotkowego zaprowadzenia hipotek w stosunku do prawa sejmowego szczególne terminy na miesiąc Maj C. A. dla dóbr w Obwodzie Kuiańskim, a mianowicie: w Powiatach Brzeskim, Kawańskim, i Radziejowskim położonych, jako to:

a) dla dóbr Białomyśla — Brzyszewo — Dembice, Poddembice, Kruszynek, Dezerta Czapinek — Krusyn, Łagewniki i młyn Diabelek — Ariszewo — Błeczewo — Bielawy — Bodzanowo-Boruńskie — Boniewo, Dezerta Krupki — Boruń, Borucinek — Bodzanowiałkie i małe — Bo-

rzynie, Dezerta Zadasznik i Krzykos — Borzymowice, i Łąkie Markowe. — dzień 1 Maja.

b) ditto Chodecz, Dezerta Wolica — Kamienna, Pieliszki, Zalesie, Błonie, Kruszynek, Smoleńsk, Nowawies, Grobie — Bylewo — Brzezine, Folwark Dobielewo — Bicz, Kolonia Krapielec — Borek — Chalno — Czaminino — Bylno, część Papówka — Chocen, Chocenek. — ditto 2 ditto.

c) ditto Kruszwice, Dezerta Wolica, Kromszewska, wieś Prošno, Dezerta Siedliska, Wieś Psary i część wsi Szczecina — Kobyła Łąka — Chodeczek — Dąbie, Dąbek, Redecz, Krukowy — Dąbrowka — Falborze czyli Chwałborze — Falszewo, Psinno, Paskowo, Bycz — Głuszyn — Głuszynek-Piechakowy — Gabczyce i Gabczyce małe — Kucznice — Krukowo — Kąty. — ditto 3go ditto.

d) ditto Mielno — Goślinno i Piekutkowo — Groyce i część Dezerty Jarciszewo — Groyczyk — Janewice pod Ryńnem A. — Jarantowice, Jarantowiczki — Jarantówek — Jłowo — Jądrowice — Kamieniec, Dezerta Kamieniczki, wieś Wola Zagaykowa — Niemcewo — Nakarowo, i Wola Nakarowa — Olgonowo. — ditto 4 ditto.

e) ditto. Mstowo, Dezerta Wrzeszowo — Kaniewo, Ierzmanowo — Kazanie — Krowice — Kuczyna — Kossanowo — Łąkie wielkie — Łąkie zwiastowe, Dezerta Żółdek — Lubraniec, Dobierzyn, Turów, Siarżyce, Kwilno, Biernatki, Komiec, Lubraniczki, Jasiniszówko — Ljewo — Szczytno i Dezerta Zapust — Sieroszewo — Siewiersk — Skibice — Szatki — Smółwice. — ditto 5go ditto.

f) ditto Strygi A. B. — Stryżki — Lubamin — Mikołajczewice albo Mikołajki, Czanińskie, Kroiętki — Mielżyn, Januszewo Holendry Zaborowo — Makuszyn — Morzyce, Morzyce Nowe, Niegbalce, Dwalewo — Opieleka, Młachowo — Głuszynek zgnity — Osiec wielki i mały, Ukłeynica, Wymysłowo, Dezerta Zabowo — Wichrowice. — ditto 6 ditto.

g) ditto Osieczyn — Orowo — Ormianowo, Otmianewko — Paniewo — Paniewko — Paruszewice — Powatkowice, Pomatkowiczki — Popowice — Redecz wielki, Katny Redecz, Dezerta Pokłękowo i młyn górny — Rudka wola — Bar-



Łomiejowice — Bodzanówek — Jarnowo. —  
ditto 9 ditto.

b) ditto Sadłog — Sadłówek — Siemnowo — Sieraków, Michówko, Koziaty, Wola Cierkwa, część Janowic, i pole w Makoszynie — Skowronkowo i Miśkenko — Stok — Sulkowo i Siemnowo — Sulkówek i Dezerta Bożagniewo — Świąż i Nasielowo — Świętosław — Świarczyn i Gałunki — Konary — Krotoszyn, część boru kluki — Kościelna wieś i Potulówko. — ditto 10 ditto.

i) ditto Świarczynek — Szkolowo — Świątniki — Siedlemin — Sikuta — Torzewo — Wola Paruszowa, Dezerta Arciszewo Długoszewo, Zabówko i Otrawo — Wola Sosnowa — Winiec i Wolice — Wolica — Wrocławek dobra duchowne — Łukowo, Dezerta Wygnanowo — Lekarzewice, Zakowice, Ostomki, Skarbową wola, Dezerta Pałowy. — ditto 12 ditto.

k) ditto Żąbini i Żąbinek — Złotniki — Żydowo — Żydówko — Zgłowiączka — Brzezine — Bogusławice, Goray i Naciągiewice — Bytuń, Oleńdry tegoż nazwiska, wieś i folwark Strużewo — Chlebowo — Mchowo wielkie — Nagórki — Ostomki — Płowce, Polichowo i Dezerta Broniszewko. ditto 13 ditto.

l) ditto Osno-gorne A. B. i kawał wsi Ryn, Osno-gorne C. D. i kawał wsi Ryn — Osno nadolne A. B. — Połajewo — Połajewko — Popowiczki — Racięcin A. — Rudzk wielki i Oleńdry — Rudzk mały — Ruszkowo i Smoliszki — Ryn A. — Pacierzyn — Ruszki — Szalenki czyli Szalone, Samszyce i Dezerta Samszyczki. — ditto 15 ditto.

m) ditto Sadłno — Sinogać i Kolonia Przedwozyzna — Sampolinek — Sosnowice — Spolnik — Tomisławice A. — Wierzbice, Osno Podleśne i część Ryna A. — Wierzbinek, Zakrzewek i część Dezerty Gaczki — Witkowiec — Ziemięcin — Skarbową wola — Zagajewice. — ditto 16 ditto.

n) ditto. Baruchowo — Byszyno — Bierzyn, Kucice i w Powiecie Brzeskim położona wieś Arciszewo rozdziałowe — Błędna i Urszczelice — Bogusławice i Łoiszewo — Broniszewo — Brdowo — Cetty A. B. C. — Chociszewo, Nowa wieś i Dezerta Kozanki — Chrostowo. — ditto 17 ditto.

o) ditto Ciepliny i Oleńdry Cieplinki — Czerniewice A. B. — Chotel — Czerniewice, byłe dobra duchowne — Dobrzelewiec —

Dziankowo, nowe osiadłości Wawal, Wólka Dziankowa, i Dezerty Wólka i Leszczanki — Dziankowo B. C. — Dzianków — Dzieczopole wielkie — Dzieczopolko — Wąsowo — Wysocin — Wysocinek — Wito-wo. — ditto 18 ditto.

p. dla dóbr — Duninów, Rudunek Gora, wsie Krzewent, Telesno, młyn Nowa-wieś Rudunek, Osiek i Glinki, wsie Srodon, Wyska i Oleńdry Mostki i Głodna — Faiewo — Gagowy — Gagoły — Gałaszewo — Grodno — Gulewo A. B. — Grabkowo — Izbi-ka, Folwark Komorów i Wólka, wsie Pa-sieka, Sokołów, Słazew, Grochowiska, Ty-min i Długie — Zagorzyce — Zakrzewo, Wola Bachorna, Ukleja i Dezerta Krale-wice dnia 19 ditto.

q) ditto — Kaliska — Kępka i młyn wodny Ruda — Klubka i Krzewice — Kolo-mia — Kąty A. B. — Kalinowiec, inaczey zwany Kanek — Kowal — Kurowo — Ła-ko — Łączewna — Zielieniec dnia 20 ditto.

r) ditto — Lubien — Stępka, Gole i Czaple — Lubieniec — Lutoberz — Mie-linko — Modliborze — Modzerów, Kerze-cznik, Słupin, Jmielnik i folwark Jmielni-czek — Naozaczewo — Obalki — Ossówko A. B. C. — Piskowo — Krzyszkowice — Lubanie — dnia 23 ditto.

s) ditto — Patrowo, Roguszki — Rze-gocin — Rzekewo — Szczkowo — Szczkó-wko — Szczutkowo — Siemiony — Skarbo-nowo — Smięły d. 24.

t) ditto — Stawczyno — Struże — Świerna — Świeszewy z Dezertą Kruszką, czyli Zabrzego — Szewo Wielkie A. B. C. — Szewo Małe A. B. C. D. — Skoki — Unisławice — Wiśławice, Świątkowice, Za-krzewice i Dezerta Boniewo — Wietrzycho-wice Wielkie — Wiszka — Slachecka — Witkowice — Witkowiczki — Wola Olszowa — Wola Pierowa — Wola Adamowa, dnia 25 ditto.

u) ditto — Zakrzewo — Zakrzewek Zawa-da, — Dezerta Wólka i Lubaty — Zbiewo — Zbiewko — Zieleniewo — Żorawce, Łania, Ogorzelawo i Kołutki — Bachorka, czyli Swa-rowo — Białeblota, Folwark tegoż nazwiska i Łąka Świertnowo w granicach dóbr Goszczewo — Biskupiec — Broniewo, Nikiel — Broniewko — Brudnowo, Dezerta Ossow-ka — Badzanowo — Bieganowo — Bątko-kowo i wieś Szarwarkowa Słupy — Bątko-



wo i wieś Szarwarkowa Słupy — Bielno, dnia 26 ditto.

w) ditto — Bronisław — Byczyna — Cieschocinek i Woluszewo — Czołówek — Czołpin — Dembolenka — Dobrze — Dymiec i Gesiniec — Gosławice i Dezerta Żelaskowo — Goszczewo — Grabia, Maciejewo — Konecko — Chroma Wola, i Dezerta Włokosia — Gradowo — Gesino — Janowice — Stawice i Przywiczerynek — Janowice — Kałęczyn — Dembianki — Dąbrowka A. B. C. — Dąbrowka-Połajska, dnia 27 Maja.

x) Dla dóbr — Kałęczyn — Kłono-wo — Kłonówek — Koszczaly — Kuszyn — Krzywosadź i Pielonowo — Kwilno — Kalinowice — Kaczewo — Kucierz — Łowiczek, Swinki, Kamieniec, Zamyślin, Ole- dry — Tomaszowo, Józefowo i Kaniewo — Lubin, Czarnotki i Czerniewice — Łuszczewo — Lubotyn — Michałowo i Kóbielice dnia 29 ditto.

y) ditto — Mykanowo — Nieszczywo — Osno, Dezerta Nowawies — Opalowice — Piotrkowo — Początkowo, Łowkowice, Przybranowo i Przybranówek — Przypust — Przywiczeryn — Parchowo — Palczewo — Radziszewo — Stare B. — Rogalin — Raciążek z przyległościami — Raciążek, byłe dobra duchowne — Sieroczki — Przedecz — Radoszewice dnia 30 ditto.

z) ditto — Sierachowo, Markowice i Dezerta Unimierz — Skibno — Słomkowo, Słomkowo A. — Służewo, Broniszewo, Starawies, Wulka i Kopanina — Święte i Kruszynek — Świątniki i Dezerta Pedonino — Swiniarzowo — Szewce i Woycin — Sędzin — Toporzyzewo i Dąbrowka — Ustronie — Ułomie — Waganiec — Włoszica i Grabionów — Wolne, dnia 31 ditto.

Podając zatem do publicznej wiadomości powyższe rozporządzenie, wzywa Komisya Hipoteczna interesantów, to jest:

1) Właścicieli nieruchomości wyspecyfikowanych.

2) tych, którzy rozumieją mieć lepsze lub równe prawo do własności,

3) tych, którzy mają jaką sumę, lub prawo rzeczowe (hipoteczne) ściągające się do gruntu,

4) tych nakoniec, którzy posiadają jakie prawo rzeczowe (hipoteczne) dotyczące się sum, albo praw hipotekowanych:

aby opatrzeni w oryginalne dokumenta do usprawiedliwienia ich resp: własności, i wszelkich innych praw służące, stawili się osobiście lub przez plenipotentów specjalnie i urzędowo umocowanych, w terminach oznaczonych o godzinie 9 przed południem w Komisji hipotecznej Województwa M-zowieckiego tu w Warszawie w pałacu rządowym Biskupa Krakowskiego zwanym, przy ulicy Miodowej pod Nrem 496 sytuowanym, gdzie znajdą wskazanego sobie imiennie urzędnika do ułatwienia zamierzonej czynności, odcroczenie terminu nieznajdując miejsca.

Właściciel bowiem niezgłaszający się, ulegać musi skutkom w artykule 148 Prawa Seymowego przepisany, wedle którego zapozwany będzie na inny termin przed upłynieniem czasu prekluzyjnego, pod zagrożeniem kary od 40 do 600 złp. Na przypadek nieuczynienia zadosyć i wtenczas woli prawa, kara pieniężna ściągana, a nowy znow termin pod karą podwójną wyznaczonym zostanie. — Gdyby właściciel był nieletnim, lub bezwłasnowolnym, środki rygoru stosownie do art. kulu 149 dotkną opiekuna. — Oprócz tego, właściciel niezostający pod opieką w myśl artykułu 150 utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem wierzycieli, którzyby niebyli w stanie uzyskać zabezpieczenia swych wierzytelności dla niedopełnionego przez tegoż właściciela obowiązku w przedmiocie utwierdzenia praw własności.

Niestawiający zaś interesanci pod liczbami 2, 3 i 4, umieszczeni, gdyby się chcieli zgłosić po dniu oznaczonym, ale jeszcze przed upłynieniem czasu prekluzji, to jest, przed dniem 1 Lipca r.b. powinni od articulum 156 wezwać wszystkich, na których prawa ma wpływ ich pretensya, do stawienia się przed Komisją Hipoteczną, i ponosić będą wszelkie koszty. Wszakże, gdyby i tego uczynić zaniedbali, uważani będą na mocy artykułu 154. jakoby się rzekli prawa rzeczowego, i pretensye ich zostaną tylko osobistemi.

Plenipotencye przez strony interessowane wystawione być mogą na Mecenasów Adwokatów, niemniej Patronów Trybunału I Instancyi, z których dla ułatwienia korespondencyi wymieniam się zaraz iż: k niemiecki posiadający, iżko to: Mecenasi, Bogusławski, Łabęcki, Kiedrzyński, Wasutyński, Kozłowski, Dornfeld, Jasiński, Stawierski, Tarczewski, Tokarski, Krzywoszewski, Wiśniowski, Wołow-



ski, Szredziński, Kostrzycki, Głom, Michał Torosiewicz, Majewski. — Adwokaci: Kawczyński, Wągrowski, Dawid Torosiewicz, Turowski, Sokołowski, Szreder, Mędrzecki, Owidzki, Ogródawicz. — Patronowie: Rynke, Woliński, Przyłuski i Szperliński.

Kommissya hipoteczna ostrzega, przyrém: że każdy bądź właściciel, bądź inny iakiekolwiek prawo rzeczowe mający, powinien w stosunku do artykułu 157 cytowanego prawa obrać sobie za mieszkanie w kraju. Wolno jest wprowadzić odnienić ustanowione pierwotkowo zamieszkanie; lecz w takim przypadku należy wybrać i wskazać inne także w kraju.

Nadto, uwiadomisz Kommissya hipoteczna:

a) że jeśli prawo zgłaszającego się zapisanem jest do księgi hipotecznej pod powagą prawa pruskiego wprowadzić onę, niomu niebędzie wolno wznowić takich rozstrzeżeń, względem którychkolwiek nastąpiła prekluzja, ani takich czynów przerwanych lub zarzutów, które podług przepisów prawa pruskiego nie mogą być dopuszczone (art. 152.)

b) że zgłaszającym się służy także pierwszeństwo, iakie zawarowane jest prawem tej epoki, z której pochodzi ich należność lub późniejszy, gdy w niej inną przybrała postać (art. 155.)

Nastatek, aby każdy, kogo zaprowadzenie nowego systemu hipotek obchodzić może, wcześniej przysposobił potrzebne ku temu celowi dowody, uprzedza Kommissya hipoteczna: że po załatwieniu terminów w obecnym rozkładzie wyszczególnionych, dobra ziemskie w Obwodzie Stanisławówkim następować będą, o czém wydać się mające późniejsze obwieszczenia bliżej zainformują.

Działo się w Warszawie 2go Marca 1820 roku.

Prezes Kommissyi Hipotecznej

Sędzia Apellacyjny

(podpisano) *Turski.*

Członek Kommissyi Hipotecznej

Sędzia Trybunału

(podpisano) *Andr. Łanowski*

Członek Kommissyi Hipotecznej

Ręka W. M.

*Xawery Dąbrowski.*

Zi z odnośc

*J. Zawadzki.*

Zastępca Sekretarza.

### *Kommissya Woiewództwa Augustowskiego.*

Z powodu kończącego się z dniem 1 Czerwca b. r. kontraktu dotyczącego w dzierżawę na dzierżawę kopalni Bursztyną wśród leśnictwa Kupiskiego w Obwodzie Łomżyńskim zużytych się, tudzież świeżo odkrytych takichże kopalni w leśnictwie Wizna, Obwodzie Augustowskim położonych, które pierwszy raz wypuszczona będą; w dopełnieniu reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu dnia 17 Stycznia b. r. N. 31242 z roku 1819 wyznaczyła termin na dzień 12 Kwietnia b. r. do licytacji na nowe w obydwóch tych leśnictwach rzeczonych kopalni trzyletnie wydzierżawienie, o czem Kommissya Woiewódzka chęć dzierżawienia mających zawiadomić, wzywa, aby się w dniu tym o godzinie 9 zrana w Kommissyi Woiewódzkiej bierzcie udziału do i lasów rządowych stawili; za pierwsze podanie przy licytacji do kopalni w leśnictwie Kupiskim naznacza się suma złp: 3000, do kopalni w leśnictwie Wizna złp: 300 rocznej dzierżawy, której czwartą część każdy ubiegający się na pewność dotrzymania zaproponowanych warunków, o których w terminie poinformowanym zostanie, przed przystąpieniem do licytacji złożyć jest obowiązany.

Działo się w Suwałkach dnia 15 mca Lutego 1820 roku.

Prezes

Lub wiecki.

Sekretarz Generalny

Rigetti.

### *Urząd Muncypalny Miasta stołecznego Warszawy.*

Powtarzana corocznie urządzenie zabraniające polowania zwierzyny i wszelkiego ptactwa przez czas od 1go Marca do 1go Września, ponawiając, ostrzega wszystkich myśliwów trudniących się, lub też zwierzyną i ptactwem dzikiem handlujących, a nawet na własny użytek takową prowadzących, iż nie wolno nikomu zwierzyny w powyższym czasie na targi przywozić, sprzedawać, lub dla siebie prowadzić, oprócz dzikich gęsi, kaczek, cyranek, chruścieli czyli derkaczy, kulików wszelkiego gatunku, słomek, bekasów, batalionów, truskawek, dzikich gołębi, i wodnych kokoszek. Wszelka inna zwierzyna i dzikie ptactwo do miasta przywiezione, natychmiast na rzecz szpitali skonfiskowane będą, a przywoźcy, sprzedający lub kupujący takową, strofem



pieniężnym ukarany zostanie — Piastwo i zwierzyna drapieżna od tego zakazu wyłączają się, na takową bowiem w każdym czasie wolno jest polować. — Niniejsze obwieszczenie, aby do każdego wiadomości doszło, przy ogłoszeniu trąby, i w gazetach trzykrotnie, ma być ogłoszone. Przeszarżeganie zaś, aby iak najszybciej wykonaniem było, Kommissarzom taxowym cyrkulowym, tudzież rewizorom i strażnikom rogalkowym zalecono.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 19 Marca Lutego 1820 roku.

Vice Prezydent.

Lubowidzki.

Gaiowski.

### Urząd Muncyypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadomiam niniejszém, iż różne sprzęty srebrne, miedziane, cynowe, żelazne, zegarki, różne ubory i t. p. podezrzany osobom przytrzymane, i w depozycie policyjnym zatrzymane, do odebrania których auno kilkokrotnych ogłoszeń przez piama publiczne właściciele nie zgłosili się, sprzedane będą przez licytacyą publiczną w d. 22 b. m. o godzinie 9 rano tu w Ratuszu głównym w lokalu do tego przysposobionym rozpocząć się się mając; w skutku tego, wzywa chęć nabycia mających, aby sprzedazy powyższej atentaować chcieli.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta Stołecznego Warszawy dnia 7 miesiąca Marca roku 1820.

Rada Stanu Prezydent

W o y d a.

Sekretarz Jeneralny

Pułtarszewski.

### T A X A P I W A

Przez Kommissyą Taxową ustanowiona na miesiąc Marzec 1820 podług nowej miary.

1mo. PIWO DUELTOWE.

Piwa dueltowego, takiego zwyczajnie z pół korza jeźmienia beczka 2600 garbcowa ciągnie się, ma być przez fabrykantów sprzedawana beczka po złotych 14 gr. 10.

Szynkułacy, piwa tego sprzedawać powinni garniec po groszy 20, kwartę po groszy 5.

2do. PIWO MARCOWE.

Piwa Marcowego, takiego z 2/3 części korza jedna beczka się robi, ma być sprzedawana przez fabrykantów piwa po złotych 17. gr. 10.

Szynkułacy, piwa tego sprzedawać powinni garniec po groszy 24, kwartę po gr. 6.

3mo. PIWO POSLEDNIE Szlacheckie zwane.

Piwa łżeyszego Szlacheckiego piwa, powinien sprzedawać fabrykant beczkę po złotych 4. gr. 6.

Szynkułacy, piwa tego sprzedawać mają garniec po groszy 6. kwartę po groszy 1 i pół.

Aby zaś tak fabrykanci piwa, iako i szynkułacy stosowali się do wydanej tacy, następujące przepisy zachowane być mają.

1mo. Przed każdym szynkiem na tablicy, lub karcie siewnątr domu powinna być napis, a iakiego browaru piwo w szynku się znajduje.

2do. Gdy się okaże u któregokolwiek z szynkarzy, że przez dolewanie wody piwo przyzwioitey tęgosci niestrzyma, szynkarz takowy w miarę przekroczenia ukarany będzie.

3mo. W razie zaś, gdy szynkarz ukarany dowiedzie, że piwo przyzwioitey tęgosci niestrzymające z browaru dostał, fabrykant na ten czas nie tylko mu karę wynagrodzić obowiązany będzie, ale nadto osobną karę ponieść.

4to. Co do jeźmienia rozumieć się ma, iż w dobrym gatunku użyty przez fabrykantów być powinien, i w tym względzie ilość przepisaną podlego jeźmienia wzięta przez fabrykantów do roboty piwa niezastąpi ich od kar, gdy to niedobrem będzie.

Aby zaś tak fabrykanci, iako też szynkułacy iak najszybciej podług t. xy powyższy się za bowywali, iak najmocniejszy dozór zalecam Ur: Kommissarzom Cyrkulowym, Taxowemu i Subalt nom, zafr: gaic i to, aby każdy szynkarz pod karą tacy niżejszą w izbie szynkowney w miarę u widocznem miał przybitą.

w Warszawie dnia 29 Lutego 1820 Roku.

Urząd Muncyypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

(podp: s) Lubowidzki, Vice-Prezydent.

M. W. Gaiowski-Sekretarz. S. W. P.

### Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Gdy losy planem do biszącey 17tey loteryi klasycznej w liczbie 20,000 ustanowione, przez nadspodziewany ich pokup zaraz w pierwszej klasie rozprzedane zostały — w chęci więc dogodzenia zachodzącym z różnych stron królestwa polskiego o ich nadesłanie rekwizycyom, na mocy upoważnienia wyższej władzy Dyrekcya Jeneralna loteryi podała do publicznej wiadomości, iż plan 17tey loteryi klasycznej pomnożony zostaje tysiącem tysięcy losami po zł: 100. — Sto. — Stawka zaś ama, iak dotąd. — Pomnożenie takowe losów w niczem nie odmienna planu do 17tey loteryi pod dniem 3cim Listopada 1819 roku drukiem ogłoszonego, iedynie tylko, że w piątętej klasie zamiast 4000 losów wygrywających, teraz 5500 wygrywać będzie.

w Warszawie dnia 28 miesiąca Lutego 1820 Roku.

Kochanowski

Straszak S. J. L.



Dobra wieś Celigów w Obwodzie Raskim w Woje: Mazo: położone, prawem własności do W. Stanisława Bledziewskiego należące, mil 10 od Warszawy, półtóry mili od miasta Rawy odległe, wystawione na sprzedaż publiczną z woli dziedzica, i na satysfakcyą jego wierzycieli, w szczególności, aukcyonatorów po niedy Fryderyku Burchardzie, iako to: Fryderyki Emilii córki i Karola Fryderyka brata Burchardów, zamieszkania prawne u W. Wójciecha Wasutyńskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod N. 2322 obrane mających, których licytacya w dniu 15 maja Maia r. b. po południu o godzinie 4 iako w terminie ostatecznym, w kancelaryi nżey podpisanego Reienta w Warszawie w officynie domu przy ulicy Senatorskiej pod N. 460 po lewej ręce wszedłszy w dziedziniec tegoż domu, odbyta zostanie, i takowe dobra naywięcey datacemu w tymże terminie przysądzone zostaną. Akt detaxacyi za rządu pruskiego sporządzoney, podług której wartość talarów 26,605 d. g. 16 denarów 6 wynosi, intrata roczna po potrąceniu stałych podatków stosownie do podania tegoż dziedzica do dz. ła zaięcia przez Komornika Franciszka Dunina Goździkowskiego na gruncie dnia 14 maja Czerwca r. z. spisane, czyni złp. 9,308 gr. 29. Zbiór obiańień i warunków licytacyi, oraz wszelkie papiery i dokumenta własność i stan tych dóbr wykazujące, złożone są w kancelaryi podpisanego, które chcą nabycia mający w każdym czasie przayrzeć może. w Warszawie dnia 23 maja Lutego 1820 roku.

Alexander Engelke Reient K. Z. W. M.

W powyższem obwieszczeniu w przeszłym numerze zaszła omyłka, bo nie w dniu 15 maja Marca, lecz w dniu 15 maja Maia r. b. odbędzie się licytacya sprzedaży wsi dóbr Celigowa. W słowie zaśgłazie: Komornika Franciszka Goździkowskiego dziedzica, czytać należy Dunina.

Dnia 20 Marca 1820 r. o godzinie 3ejey z południa i w dni następne w domu przy ulicy Padwale pod liczbą 518 odbywać się będzie przed podpisanym Reientem sprzedaż przez publiczną licytacyą effektów po ś. p. Floryanie Wyddze Sędzim Appel: Króle: Pol: pozostałych, mianowicie sreber, miedzi, bielizny, garderoby, mebli, obrazów, porcelany, książekpretiosów iako to: zegarów stołowych, zegarków i tabakier złotych i innych ruchomości;

niemniej sprzedanym będzie w tymże czasie kocz małe używane, a to wszystko za gotowy kurs w kraju mające pieniądze, kurant zwane.

w Warszawie dnia 6 Marca 1820 roku.

Wincenty Pałczyński Reient Kancellaryi Ziemiański y Woje: Mazo:

W owczarni Xiecia Birona Kurlandskiego w Polskim Wartenbergu w Śląku są: codziennie do nabycia 150 sztuk Tryków merynosów, i 200 sztuk macior takichże nayprzedniejszego gatunku, z których wełny kamień Śląsk w roku 1819 po złp: 150 sprzedawano. Wartenberg leży a trakcie Wrocławskim 3 mile od granicy Polskiej.

(podpisano) Ekonomia Xiążęca

### Li s t y g o Ń c z e

Sąd policyi poprawczyy wydziału Łomżyńskiego. — Wzywa wszelkie władze tak cywilne, iako i woyskowe, ażeby miały ścisłą bacznosc na zbiegłego Staro: Arona Berkowicza, lat 38 sobie liczącego, w dniu 7 b. m. zroboty publiczney zbiegłego, który za kradzieże w więzieniu tutejszym był osadzony, po uieciu sądowi nązemu dostawić raczyli. — Opis fizognomii tegoż Arona Berkowicza iest następujący: twarzy ściągłej, oczu burych, włosów blad, małego zarostu, pęwsów długich, nosa ściągłego; ma na sobie płaszcz z sukna swiego dobry; bótvy dobre, spodnie płócienne, czapkę żydowską lisem obłożoną, wzrostu średniego. — w Łomży dnia 9 Lutego 1820 roku.

Lubecki.

Sąd policyi poprawczyy Obwodu Łęczyckiego. — Wzywa alyna na zbiegłego, Pi tra Walewskiego lub Zielńskiego o gwałtowne kradzieże obwinionego baczną oko miały, a uietego pod ścisłą strażą sądowi nązemu dostawili, którego opis iest taki; Rodem z Dubia Woiewództwa Kaliskiego, lat 25, katolik, wzrostu niskiego, w sobie krępy, głowy wielkiej, włosów blond, czoła wysokiego, oczu niebieskich, twarzy okragłej, piersi w sokich, brwi szerokich, odzież iego, szpancerok sukienny, spodnie płócienne, bez bótów. — w Łęczycy dnia 6 Lutego 1820 roku.

423 ciągnięcie loteryi odbyło się w przytomności osób od Rządu na to wyznaczonych w Warszawie w domuloteryynym w Poniedziałek dnia 6go Marca 1820 roku. Numera wyciągnięte z kół są następujące:

27. 83. 66. 18. 57.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 17go Marca 1820 roku.

Ciągnięcie 2giey klasy siedemnastey loteryi Klassycznej odbywać się będzie dnia 13 Marca 1820.



# TRZECI DODATEK

DO NUMERU 21

## GAZETY KORRESPONDENTA

### OBWIESZCZENIA

*Kommissya Woiwodztwa Mazowieckiego.*

Po do publiczney wiadomosci, iż Komisja rządowa Radzieiewo stare, położona w Obwodzie Kuliawskim, z trzema folwarkami, Radzieiewo stare, Bronisław i Pcininko, wydzierżawiona będzie z wolney ręki od dnia 1 Czerwca r. b. 1820 na lat dwanaście, za summe roczney dzierżawy 24 912 zł M. eysce, i termin do układów o wspomnianą dzierżawę przeznacza się tu w Warszawie w biurze wydziału dóbr i lasów rządowych na dzień 27 Marca r. b. Życzący sobie być przypuszczonemi do układów o dzierżawę rzeczoney ekonomii, mają się przysposobić w urzędowe i dostateczne dowody na każdy punkt kwalifikacyi uchwałą Xięcia Niemcewika Królewskiego z dnia 24 Syczpnia 1818 roku dla pretendentów dzierżawy dóbr rządowych przeisany. — Te zaś oprócz tego, iedna czwarta część summy dzierżawney w gotowiznie zaraz przy układach na vadium, a połowa teyże roczney dzierżawy natychmiast po zatwierdzeniu układów, albo w gotowiznie albo w obligacyach lub assekuracyach skarbowych, na kaucyę złożone być powinny; przeto przytępujący do układów, tak do złożenia vadium, iako też do stawienia kaucyi przygotować się ma; w przeciwnym bowiem razie, do układów przypuszczony nie będzie.

Prezes  
(podpisano) Rembieliński.  
Sekretarz, Jeneralny  
Filipecki.

*Kommissya Woiwodztwa Augustowskiego.*

Ponieważ pozostała jeszcze ilość drzewa kosztem Skarbu wyrobiona w roku zeszłym na bindugi wywieziona, sierzdną być ma spekulantom handlowym, agrażanego trudniącym się, wzywa przeto Kommissya Wo-

iewódzka wszelkich pretendentów nabycia drzewa życzyć sobie mogących do złożenia o pieczętowanych na piśmie deklaracyi w terminie.

Lesnictwo Suwałki d. 13 Marca 1820 roku.

|                   |    |                |
|-------------------|----|----------------|
| Raygrad           | 15 | ditto          |
| Lesnictwo Balinka | 17 | ditto          |
| -- Pomorze        | 21 | ditto          |
| -- Boksza         | 22 | ditto          |
| -- Serreie        | 24 | ditto          |
| -- Maryampol      | 26 | ditto          |
| -- Szlandów       | 30 | ditto          |
| -- Pilwiszki      | 5  | Kwietnia ditto |
| -- Gryszakuda     | 6  | ditto          |
| -- Witkowyszki    | 7  | ditto          |

Adressując one *franco*, lub osobiscie składając do respective urzędu leśnego, z którego zakupić sobie drzewo życzą, a które o godzinie trzeciej z południa każdego dnia w terminach oznaczonych będą rozpieczętowane, i naykorzytniejsze ofiarującemu dla Skarbu korzyści przysądzenie nastąpi.

1. Składający lub przesyłający deklaracyę obowiązany jest wymienić, iako gatunki drzewa zakupić chce, i ile nad ustanowione pretium dać ofiarować się.
2. Przy deklaracyi należy złożyć lub przysłać bądź w gotowiznie, lub obligach Skarbowych, na pewność deklaracyi, dziesięć od sta procent od summy, iako na wartość żadanego drzewa podana jest.
3. W deklaracyi wymienić nadto należy, dokąd adresowaną być ma ekspedycja, w razie, gdy iako plus liaytant do kontraktu wezwany będzie miał być, lub dla odebrania złożonego vadium.
4. W czasie specać się mającego kontraktu iedną czwartą część wartości zakupionego drzewa, licząc w to i zaliczyć się ma-



iące 10 procent, kontrahent złożyć obowiązany będzie.

5. Róża wypłaty należności i odebrania drzewa zakupionego, w przeciagu miesięcy trzech, a w razie żądania w miesiący sześć, nastąpić powinny.

Nadmienia się w końcu, iż gdyby jaka ilość wystawionego na sprzedaż drzewa ubyła z cząstkowej sprzedaży (która się nie tamuje) aż do dnia gdy przyznanie nastąpi zakupionego drzewa, wówczas ilość takowa odtrąconą będzie od wartości i ilości drzewa tegoż.

*Ilość drzewa wystawiająca się na sprzedaż jest następująca.*

1. w Leśnictwie Pomorskim kłód kop 23, sążni 295 za zł: 13 344 groszy 3.
2. ditto Bokszy ditto 10, ditto 24 za złotych 9,209 —  
— ditto Brusy ditto kop 8, ditto 211 za złotych 14,730 gr: 28.
3. ditto Suwałki ditto kop 20, sążni 24 za zł: 34,510 gr: 28.  
— ditto Camry ditto kop 12, sążni 14 za zł: 11,014 gr: 12.
4. ditto Sereie sążniopałowych sosnowych sążni 601 za zł: 7 820.
5. ditto Gryszakubda Brusów kop )  
sążni 75 - - - )  
— ditto ditto budulow kop 3, sążni 2,992.  
żni 76 - - - )
6. ditto Szlanów Brusów kop )  
— sążni 120 - - - ) za złotych  
— ditto Browarki — sążni 104 539 gr: 7.  
— ditto Wądomłyne 1 - - - )
7. ditto Maryampol Camrow kop 3, sążni 317 za zł: 4,802.
8. Palwicki Brusów kop — sążni )  
żni 78 - - - ) za zł:  
— ditto budulow kop 3, sążni 158 13,726  
— ditto Browarki kop 6, sążni 34 )  
— ditto sążniopałowych kop 278 )
9. Wilkowyszki kłód 1szej klasy )  
sy kop 2, sążni 112. )  
— ditto kłód 2giej klasy ) za zł: gr:  
— sążni 87 - - - ) 2,495 — 18  
— ditto kłód 3ciej klasy )  
— sążni 88. - - - )  
ditto sążniopałowych kop 934 za złotych 16,078

10. Leśn: Klaygrad, Brussow )  
kop 3, sążni 530. ) za zł: — gr:  
ditto Camrow kop — sążni ) 6,505 — 29  
146 - - - )

11. ditto Balinka Brussow kop )  
6, sążni 19. ) za zł: — gr:  
ditto kłód — kop 4, sążni 12,829 — 18  
żni 91. - - - )

Summa złotych — 150,575 — 23

Każdy życzący sobie kupić, ma prawo żądać w Leśnictwie okazania sobie pomienionego wyżej drzewa; dodając i to dla wiadomości, iż na kopę rachuje się 572 sążni.

Drzewo zaś opałowe: układane jest w sążniach obemykających po 216 kop kubicznych

Działo się w Suwałkach d. 13 mca Lut: 1820.

Przes Lubowiecki

### Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Stosownie do reskryptu Kom: Rząd: Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 26 Października r. z. N.  $\frac{1034}{2934}$  z Dyrekcyi Policji i Poczt rudera spalonego w pałacu Sułkowskich przy ulicy Nowy świat N. 1315 sytuowanego, wraz z placem dziedzicznym powierzchni około kwadratowej 21060 trzymającym, przez biegłych na sumę złp: 37163 gr 17½ otworzonego, sprzedane będą względów policyjnych z zupełnem prawem własności, i głównym dla nabywcy obowiązkiem rozebrania na teraz eksytuujących pustych i zawaleniem grozących murów, a natomast za budowania placu stosownie do przepisów policyjnych i innu przez rząd zatwierdzić się mającego. Do odbycia w tym celu licytacji publicznej przeznaczając termin w dniach 13 — 17 z tamt. 23 b m. każdego dnia o godzinie 3 po południu, tu w Ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń, wzywa chęć nabycia takowe mających, aby zaopatrzeniem wadium w gotowiznie sumę zł: 6,000 wynoszące, aktu licytacji autentować chcieli; zawiadomia, oraz iż warunki, po któremi nawzajem dającemu własność przyznana będzie, każdego czasu w biurze Urzędu Muncypalnego przejrzanemi być mogą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 2 mca Marca 1820 roku.

Radca Stanu Prezydent, Woyda.

Sekretarz Jeneralny

Pułtarzewski.